

MILMAG

D E F E N S E & S P A C E

PRODUKTY PGZ
DLA WOJSKA
POLSKIEGO

XV TARGI
IDEX 2021

ZATRZYMAĆ SMOKA
POLITYKA USA WOBEC CHIN
ZA PREZYDENTURY BIDENA

NADDŹWIEKOWY
BEZZAŁOGOWY
ARROW
Z SINGAPURU



BEZPIECZEŃS I TWOJEJ RODZ



STWO POLSKI

ZINY



U M1



FABRYKA BRONI



PGZ

- 008 XV targi IDEX 2021
- 034 Wiadomości
- 066 Produkty PGZ dla Wojska Polskiego
- 076 Naddźwiękowy bezzałogowy Arrow z Singapuru
- 082 Zatrzymać smoka. Polityka USA wobec Chin za prezydenturę Bidena?

REDAKTOR NACZELNY:

Michał Jarczyk | mj@milmag.pl

REDAKCJA:

Marta Błaszowska | Rafał Janicki | Jakub Link-Lenczowski | Jarosław Lis | Paweł Ścibiorek

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Marta Błaszowska

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

IDEX 2021

WSPÓŁPRACOWNICY:

Michał Adamowski | Dariusz Borkowski | Marcin Gałązka | Richard Jones | Krzysztof Kluz | Adam Koper | Anna Mielczarek | Rafał Muczyński | Maciej Nawrocki | Celina Pawlik | Marcin Sigmund | Michał Szafran | Karol Szcześniak | Bartosz Szymonik | Tomasz Świątkowski | Artur Wagner | Krzysztof Winiecki | Marcin Wrześniowski

WYDAWCA:

MILMAG Sp z o.o.,
ul. Sikorskiego 22/2,
32-400 Myślenice
NIP: PL6812066653, KRS: 0000674230
ISSN: 2544-917



CZYTAJ TAKŻE



ISSN:2544-917

NUMER 21-02

MILMAG

SHOOTING • OUTDOOR • LIFESTYLE

STREAMLIGHT
LATARKI NA SZYNERIS

HAIX
NATURE
TWO

CIĘŻKI BUT
NA CIĘŻKIE
WARUNKI

GLOCK 48
ZGRABNA
DZIEWIĘTNASTKA

LEWAR DLA KAŻDEGO!

ZOBACZ KONIECZNIE NA MILMAG.PL

REKLAMA W N

NERF NSTRIDE ELITE SURGEFIRE



Święta to trudny okres – konieczność interakcji z dawno nie widzianymi i niekoniecznie lubianymi krewnymi potrafi zadzielać na nerwy najbardziej opanowanym jednostkom. Rozładować negatywne emocje można strzelając ogniem prawie ciągłym do niemych domowników. A to wszystko przy zastosowaniu amunicji, która z jednej strony pozwala na ukojenie zszarganych nerwów, a z drugiej nie powoduje strat w ludzich.

Cena: 1300 zł Dostępne w: **Smyk**

BATON ENERGETYCZNY THIS 1



A gdyby tak zamiast siedzieć podczas świąt przed telewizorem i kłócić się o politykę z wujem spżytkować dzień wojny na długi spacer? Na przykład w góry lub do lasu? Każdy docenia karpia czy pierogi z grzybami i kapustą. Ale trudno je traktować jako doraźne wspomnienie spożywcze podczas długiego marszu. Warto na taką okazję wrzucić do plecaka czekoladowy baton energetyczny, który pozwoli dotrzeć do kolacji złożonej z babcinych przysmaków.

Cena: 5,15 zł Dostępne w: **Strider**

BLACK EAGLE ATHLETIC 2.0 V GTX
high / sage



HEROES WEAR HAIX

MILITARY MARKET
ul. Słowiańska 42 H
61-864 Poznań
Telefon: +48 691 724 041
E-mail: kontakt@militarymarket.pl

W MAGAZYNIE...
W

... ALBO NA STRONIE

Ponad 200 stron w nowym numerze »

MILMAG MAGAZYN MILITARNY

Strona główna | Artykuły | Redakcja | Kontakt

YouTube | Facebook | Instagram | Twitter

Szukaj

Pagaż Defence Group dystrybutorem Sordfin

1301 COMP

Uzbrojenie Wojsko
Pierwszy niszczyciel typu 055 w służbie

P320 RX FS

Zestrzelenie Boeinga potwierdzone

Radary rozpoznania pola walki dla WP

Uzbrojenie
Kolejne ciężarówki Iveco dla Rumunii

Uzbrojenie
Dostawy RCV-L i RCV-M wybrani

Uzbrojenie
Grecja zainteresowana F-35A

HOŁOŠUN SPRAWOZDANIOWOŚĆ

TOPAZ GRUPELNA WŁAZA

GOTOWY DO DZIAŁANIA.

Docenisz precyzyjnie strzału

Zakłady Mechaniczne Tarnów PGZ

MILMAG SHOOTING • OUTDOOR • HUNTING • DEFENSE

XXVII MSPO W KIELCACH
GRANATNIK DO GROTA



MILMAG ?

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:
JAKUB
LINK-LENCZOWSKI
JLL@MILMAG.PL

PAWEŁ
ŚCIBIOREK
PS@MILMAG.PL



xv targi

UAE
21-25 FEBRUARY 2021
idexuae.ae | nav



W dn. 21-25 lutego w Abu Zabi odbyła się 15. edycja Międzynarodowej Wystawy Obronnej i Konferencji IDEX (International Defence Exhibition). W wydarzeniu uczestniczyło ponad 62 tys. osób, w tym wystawców, zwiedzających i dziennikarzy. Swoje produkty zaprezentowało ok. 900 przedsiębiorstw sektora obronnego z 59 państw, w tym po raz pierwszy z Azerbejdżanu, Izraela, Luksemburga, Macedonii Północnej i Portugalii. Wiele wystaw zorganizowano w ramach 35 narodowych pawilonów.

UAE
ABU DHABI
IDEX
2021

IDEX 2021



Miliardowe zamówienia ZEA



© HUBERT MARCINIAK, MILMAG



International
Golden Group 19
Golden Years
Proudly Emirati



W środę, 24 lutego, czwartego dnia wystawy Międzynarodowej Wystawy Obronnej i Konferencji IDEX 2021 w Abu Zabi, ministerstwo obrony Zjednoczonych Emiratów Arabskich podpisało dwadzieścia cztery kontrakty o łącznej wartości 2,14 mld AED (2,16 mld zł), w tym osiemnaście o wartości 1,42 AED (1,44 mld zł) z lokalnymi przedsiębiorstwami branży obronnej. Gen. bryg. Mohammed Al Hassani, oficer prasowy IDEX 2021 poinformował, że zagraniczne podmioty uzyskały pozostałe sześć kontraktów o wartości 720 mln AED (728,36 mln zł).

Jeśli chodzi o inne umowy podpisane podczas targów obronnych pomiędzy wystawcami a przedstawicielstwami sił zbrojnych innych państw, to największe zlecenie, o wartości 485 mln USD (1,8 mld zł) otrzymała emirańska spółka International Golden Group. W ciągu pierwszych czterech dni IDEX 2021 zawarto umowy o łącznej wartości 20,56 mld AED (20,8 mld zł), a więc wartości zbliżonej do tej uzyskanej podczas ubiegłorocznej edycji.

Gen. bryg. Mohammed Al Hassani przytoczył też kilka innych umów, jakie zawarto w Abu Zabi z resortem obrony ZEA: z lokalnymi spółkami Al Tuff International i MBDA UAE o łącznej wartości 136,6 mln USD (138,19 mln zł)

czy amerykańską Northstar Aviation o wartości 224 mln USD (832,19 mln zł).

Ponadto, resort obrony ZEA i lokalna Rada Gospodarcza Tawazun podpisały porozumienie w sprawie ustalenia i organizacji planowania oraz realizacji badań i rozwoju sektora obrony i bezpieczeństwa. Ministerstwo obrony ZEA będzie zajmować się kształtowaniem polityki obronnej i bezpieczeństwa, a Tawazun zarządzać krótko- i długoterminowymi programami badawczo-rozwojowymi w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa w tym kraju, od badań podstawowych i stosowanych po prototypy i rozwój produktów.

Podpisała również umowę z Al Fattan Holding Investment, aby wesprzeć plany grupy stoczniowej dotyczące modernizacji trzech stocznii w Abu Zabi i Fudżajra oraz zaspokojenia potrzeb operacyjnych marynarki wojennej i wojsk lotniczych ZEA. Tawazun i Al Fattan utworzą wspólny komitet do nadzorowania rozbudowy obu stocznii. Szejk Muhammad bin Zajid Al Nahajjan, następca tronu emira Abu Zabi i zastępca Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych, wyznaczył Tawazun do zarządzania kontraktami i procesem zaopatrzenia sił zbrojnych i policji w Abu Zabi.

Współpraca MBDA i Tawazun



Podczas IDEX 2021 w Abu Zabi europejskie konsorcjum MBDA podpisało umowę z emiracką Radą Gospodarczą Tawazun w sprawie zamiaru współpracy na rzecz rozwoju precyzyjnych systemów uzbrojenia kierowanego, a w pierwszej kolejności projektu pocisku szybującego powietrze-ziemia SmartGlider.

Dokument podpisali dyrektor działu rozwoju gospodarczego w Tawazun, Matar Ali Romaiti i dyrektor sprzedaży eksportowej w MBDA, Florent Duleux, w obecności prezesa Tawazun, Tareq Abdulraheema Al Hosaniego i prezesa MBDA, Erica Bérangera.

Celem inicjatywy jest nawiązanie długoterminowego partnerstwa między Tawazun i MBDA, umożliwiającego rozwój systemów uzbrojenia SmartGlider od fazy projektu do fazy produkcji. Za

badania rozwojowe odpowiedzialny będzie wspólny zespół inżynierów z obu stron, w większości z Tawazun. Będą oni pracować w pierwszym regionalnym Centrum Inżynierii Raketowej MBDA w ZEA.

Po podpisaniu umowy Matar Ali Romaiti stwierdził: 'Jesteśmy zadowoleni z rozwijających się relacji z MBDA. Umowa pozwala nam rozszerzyć obszary współpracy i koprodukcji zaawansowanych technologicznie produktów zbrojeniowych. Współpraca z MBDA wzmocni nasze zaangażowanie w rozwój przemysłu obronnego i bezpieczeństwa w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, budowanie krajowych zdolności oraz rozwój lokalnych łańcuchów dostaw.'

W fazie poprzedzającej opracowanie nowego systemu uzbrojenia obie strony zamierzają przeanalizować kilka koncepcji, zanim przejdą

do fazy rozwojowej. Celem jest budowa systemu uzbrojenia, za odpowiednią cenę i o odpowiedniej skuteczności, wykorzystującego możliwości przemysłu zbrojeniowego ZEA.

Éric Béranger dodał: „Cieszymy się, że możemy zacząć wyjątkową współpracę z jednym z naszych wieloletnich klientów, wspierając jego ambicje rozwoju krajowego przemysłu obronnego i umożliwiając opracowanie wyjątkowego uzbrojenia nowej generacji”.

Podpisane porozumienie jest częścią nowej dwustronnej umowy o współpracy obronnej zawartej 24 listopada 2019 między Francją a ZEA, w 10. rocznicę pierwszej umowy w tej sprawie.

Nowa rodzina broni kierowanej SmartGlider ma być zoptymalizowana pod kątem przeciwdziałania strategiom antydostępowym i innym

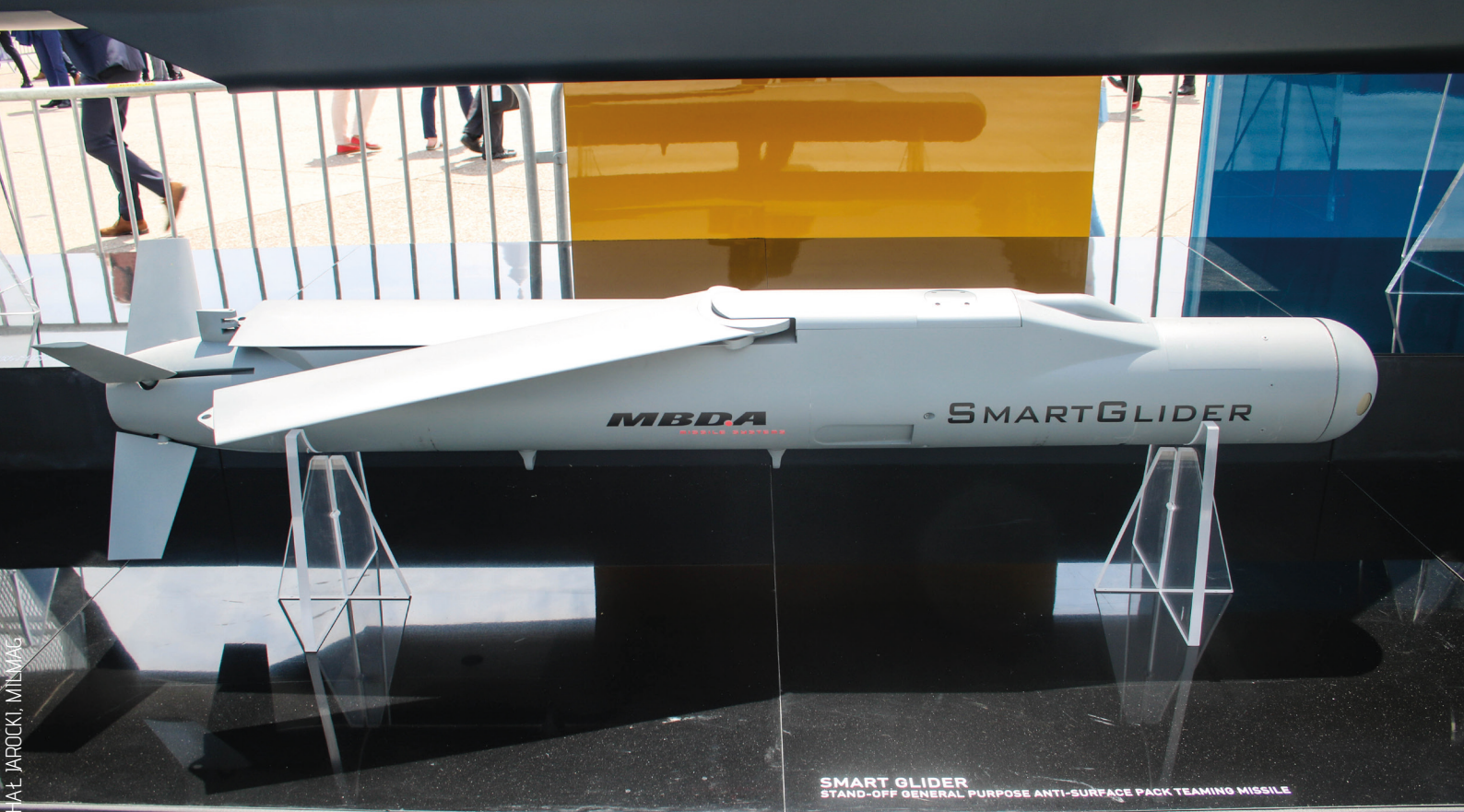


zagrożeniom w izolowanym polu walki (Anti Access/Area Denial, A2/D2). Zwłaszcza mobilnym wyrzutniom obrony powietrznej krótkiego i średniego zasięgu oraz innym celom ruchomym, a także stacjonarnym (w tym wzmocnionym). Będą charakteryzować się składanymi skrzydłami i zasięgiem ponad 100 km.

W konstrukcji SmartGlider wykorzystane będą nowe technologie z funkcjami naprowadzania i nawigacji, a także wielofunkcyjne głowice bojowe, co zminimalizuje straty uboczne, oraz odporne na przeciwdziałanie elektromagnetyczne czujniki.

Makieta SmartGlider została po raz pierwszy zaprezentowana podczas paryskich targów Le Salon

International de l'Aéronautique et de l'Espace (SIAE) 2019 razem z innymi proponowanymi systemami uzbrojenia lotniczego m.in. dla przyszłych europejskich samolotów wielozadaniowych 6. generacji, opracowywanych w ramach programów FCAS (Future Combat Air System) i Tempest. Sam program nowego pocisku szybującego wraz z jego wariantem z napędem turboodrzutowym SmartCruiser, został ujawniony w czerwcu 2017. Ujawniono wówczas, że będą one dostępne w wersjach *Light* o masie 120 kg i *Heavy* o masie 1300 kg. W przypadku wariantu lżejszego, statek powietrzny będzie mógł przenieść od 12 do 18 pocisków dzięki specjalnej wyrzutni HSL (Hexabomb Smart Launcher).



Nowa oferta MBDA na niszczyciel czołgów

Podczas targów obronnych IDEX 2021 w Abu Zabi francuska spółka Nexter Systems ujawniła, że władze ZEA są zainteresowane modernizacją swoich czołgów Leclerc oraz zakupem 155-mm kołowych armatohaubic CAESAR 6x6, kołowych transporterów opancerzonych Griffon VBMR i wozów rozpoznawczych Jaguar EBRC.

Francuski producent zaprezentował swoją ofertą na stanowisku CP 320. Wśród nich znalazł się zmodyfikowany czołg Leclerc Tropic. Wozy te, w liczbie 388 egzemplarzy, weszły do wyposażenia wojsk lądowych ZEA w latach 1990. Uzupełniło je 46 wozów zabezpieczenia technicznego Leclerc DNG/DCL. W 2003 francuska spółka GIAT Industries (obecnie Nexter Systems) podpisała porozumienie o wartości 4 mld EUR na modernizację emirackich wozów, a na początku 2011, na mocy umowy

ze spółką International Golden Group, dostarczono zestawy modułowego systemu do walki miejskiej AZUR (Action en Zone Urban). 80 emirackich czołgów zostało nieodpłatnie przekazanych Jordanii w 2020.

Kolejna modernizacja prawdopodobnie mogłaby objąć część technologii z pakietu modernizacyjnego XLR, opracowanego dla wojsk lądowych Francja w ramach programu SCORPION (Synergie du COntact Renforcée par la Polyvalence et l'InfovalorisatiON). Setka wozów jest modernizowana na podstawie umowy z 5 sierpnia 2018 finansowanej w ramach ustawy ws. planowania wojskowego (Loi de programmation militaire, LPM) na lata 2019-2025. W ostatnim czasie zaprezentowano pierwszą wieżę prototypu Leclerca XLR, która otrzymała panele pancerza reaktywnego.

Na wystawie znalazła się także 155-mm kołowa armatohaubic CAESAR 6x6 (CAmion Équipé d'un Système d'Artillerie) na podwoziu Renault Sherpa 5, których zakupem również są zainteresowane władze ZEA. W regionie system też jest na wyposażeniu wojsk lądowych Arabii Saudyjskiej i Libanu. W ubiegłym roku francuskie działa zamówiły Maroko i Czechy (z tym, że Praga wstrzymała procedurę zakupu i nadal negocjuje – przyp. red.), a w tym roku zakup planuje Belgia.

Arabowie mieli też wyrazić zainteresowanie kołowymi transporterami opancerzonymi Griffon VBMR (Véhicule Blindé Multi-Rôles) i wozami rozpoznawczymi Jaguar EBRC (Engin Blindé de Reconnaissance et de Combat), opracowanymi pierwotnie dla francuskich wojsk lądowych (Armée de terre), a później zamówionych przez Belgię. Według obecnych





planów, portfel zamówień obejmie łącznie 1872 i 382 Griffonów dla wojsk lądowych Francji i Belgii oraz 300 i 60 Jaguarów, odpowiednio, dla tych formacji.

Na stanowisku zaprezentowano też opancerzony, patrolowy pojazd minoodporny typu Titus 6x6 (Tactical Infantry Transport

& Utility System), posadowiony na zmodyfikowanym podwoziu Tatra T815 z wieżą ARX25. Tuż przed targami, 10 lutego zaprezentowano pierwszy funkcjonalny prototyp przeznaczony dla czeskich wojsk lądowych (we wrześniu ub. r. dostarczono egzemplarz do prób odporności przeciwminowej).

Oferta francuska dla ZEA obejmuje też lekkie roboty rozpoznawcze Nerva-LG, amunicję kalibrów od 20 do 155 mm, w tym precyzyjną typów SPACIDO, BONUS i KATANA, programowalną A3B do armat 40 mm CTA, amunicję 30 mm oraz szerokie pakiety wsparcia eksploatacji systemów uzbrojenia i wyposażenia.

Arquus Scarabée debiutuje za granicą



© HUBERT MARCINIAK, MILMAG

Podczas IDEX 2021 w Abu Zabi francuska spółka Arquus Defense (wcześniej znana jako Renault Trucks Defense i Renault Trucks Voie) zaprezentowała czteroosowy lekki pojazd opancerzony wysokiej mobilności Scarabée. Jest to debiut tej konstrukcji poza granicami Francji, ujawnionej

po raz pierwszy na paryskim Międzynarodowym Salonie Lotniczym w 2018 roku.

Scarabée (pol. chrząszcz skara-beusz) został zaprojektowany do misji rozpoznawczych i patrolowych. Wyposażono go w hybrydowy układ napędowy elektryczno-spalinowy, a przednia i tylna oś są skrętne,

co zwiększa jego manewrowość (promień skrętu o 360 stopni wynosi 11 m) i stabilizację podczas jazdy w trudnym terenie.

Pojazd jest napędzany 300-konnym silnikiem wysokoprężnym V6, wspomaganym przez silnik elektryczny o mocy 70 kW (ekwiwalent dodatkowych 100 KM), który jest

zasilany ogniwami litowo-jonowymi o zużyciu energii 12 kWh. Prototyp z układem napędowym w konfiguracji umożliwiającej jazdę wyłącznie na silniku elektrycznym zadebiutował podczas ekspozycji Arqus Day w podparyskim Satory, w październiku 2020. Prędkość maksymalna wynosi 130 km/h.

Podczas wystawy IDEX 2021 przedstawiciele spółki Arqus Defense poinformowali, że od teraz Scarabée może być oferowany na wszystkich rynkach światowych, a przedsiębiorstwo jest gotowe do rozpoczęcia produkcji seryjnej. Poinformowano, że 8-tonowy pojazd będzie zdolny do integracji z uzbrojeniem różnego

kalibru, począwszy od 7,62- i 12,7-mm karabinów maszynowych, poprzez 40-mm granatniki maszynowe, 20- i 30-mm armaty automatyczne i przeciwpancerne pociski kierowane (ppk) Milan lub MMP. Scarabée ma 5,25 m długości, 2,1 m szerokości i 2 m wysokości. Prześwit wynosi 0,385 m. Załogę stanowi trzech żołnierzy z opcją na czwartego członka.

Pojazd wyposażono w architekturę wektroniki BattleNet dla zwiększenia świadomości sytuacyjnej załogi, opracowaną przez Arqus. Rozwiązanie jest oferowane francuskim siłom zbrojnym w programie Scorpion (Synergie du COntact

Renforcée par la Polyvalence et l'Infovalorisation).

Zaprezentowany w Abu Zabi egzemplarz jest wariantem oferowanym dla sił specjalnych i nosi nazwę PATSAS (Patrol SAS), wyposażonym w zdalnie sterowany moduł uzbrojenia (zsmu) Arqus Hornet RCWS z 12,7-mm karabinem maszynowym. Arqus Defense zaprezentował w Abu Zabi również lekki pojazd opancerzony Fortress Mk2, którego pierwsza generacja jest oferowana w polskim programie Wielozadaniowych Pojazdów Wojsk Specjalnych (WPWS) o kryptonimie Pegaz, wspólnie z H. Cegielski-Poznań.



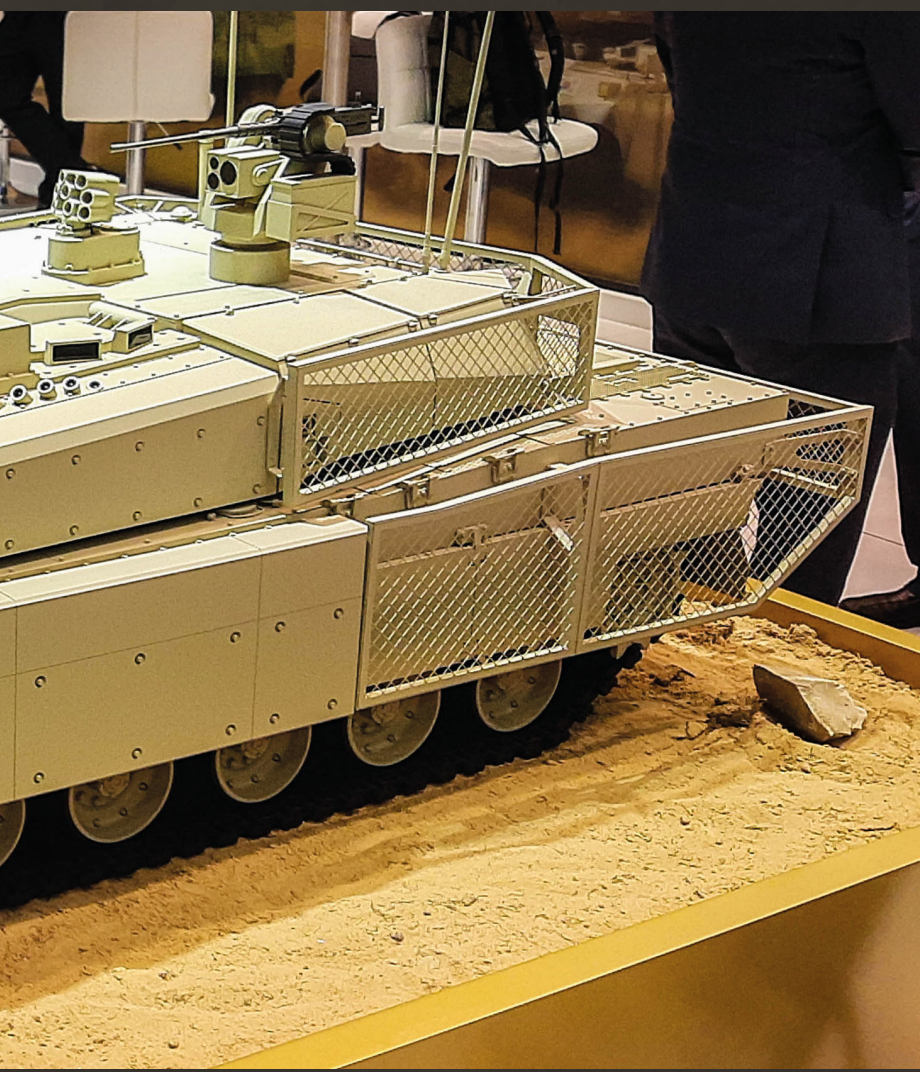
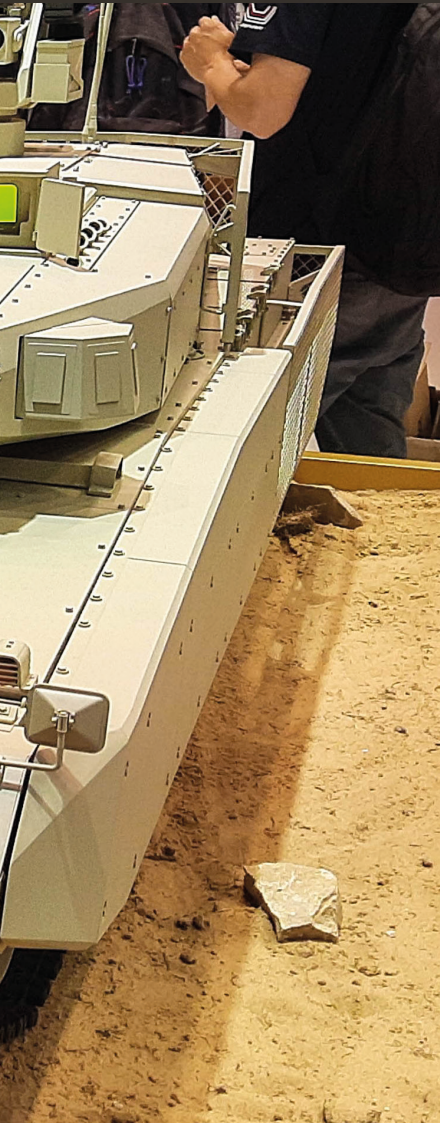
© HUBERT MARCINIUK WIELKAS

Makieta czołgu K2-M



© HUBERT MARCINIAK MILMAG

© HUBERT MARCINIAK MILMAG



Na IDEX 2021 południowokoreańska spółka Hyundai Rotem zaprezentowała makietę zmodyfikowanego czołgu K2-M, wywodzącego się z bazowego K2 Heuk-Pyo (Black Panther) i spolonizowanej propozycji o nazwie K2PL, prezentowanej, również w formie makiety, podczas XVIII Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego MSPO 2020 w Kielcach.

K2-M na pierwszy rzut oka przypomina makietę K2PL, poza rzeczą jasną pustynnym kamuflażem. Na podstawie fotografii porównawczych można zauważyć też przeprojektowane panele opancerzenia modułowego umieszczone na stropie wieży za uzbrojeniem głównym. Ponadto, aktywny system ochrony pojazdów (ASOP) klasy hard-kill został zastąpiony

Makieta czołgu K2-M

systemem ASOP klasy soft-kill – co łatwo zauważalne z wieży usunięto wyrzutnie przeciw pocisków kinetycznych i zastosowano wyrzutniki pocisków dymnych.

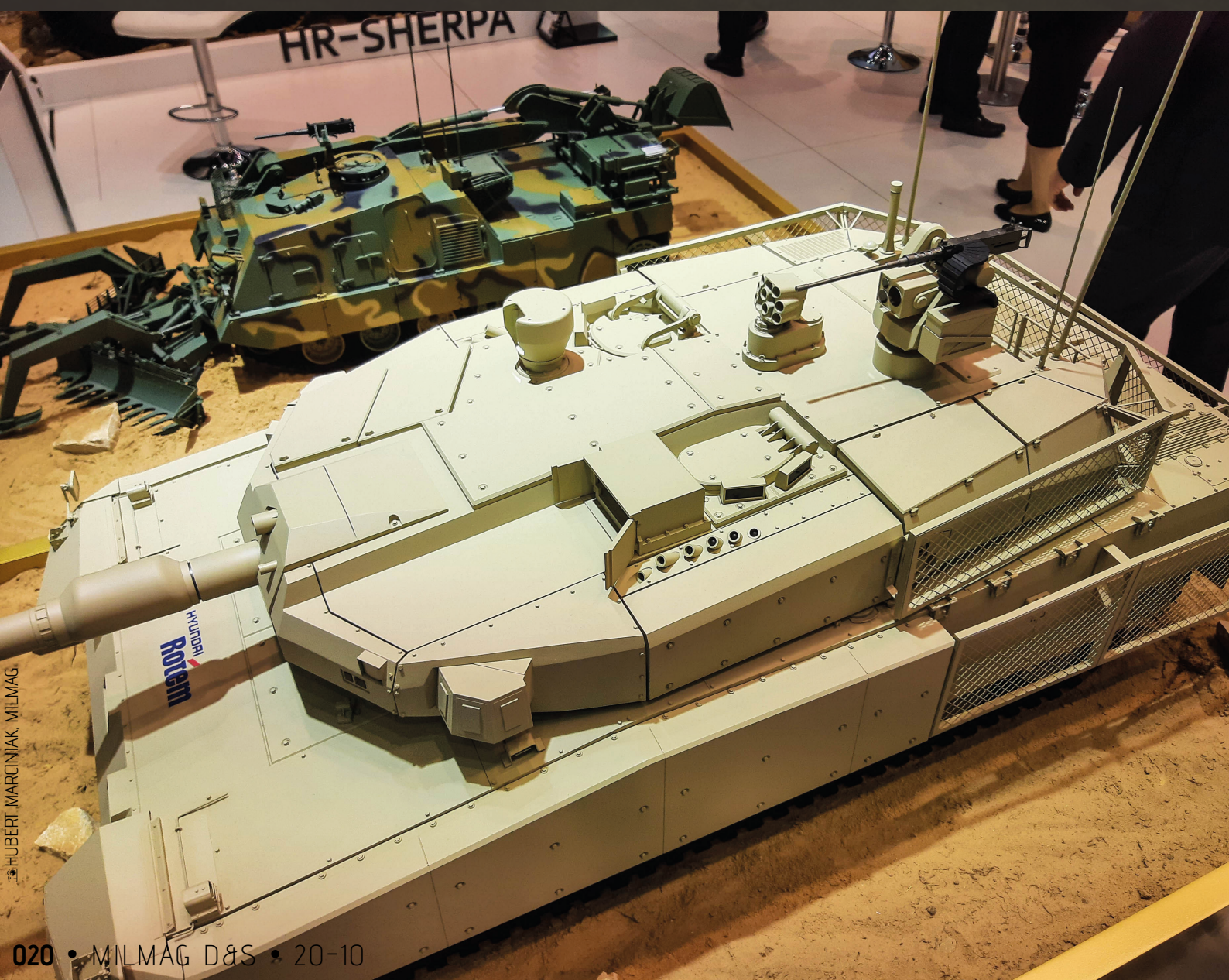
Tylna część wieży K2-M otrzymała dodatkowe ekrany przeciwkumulacyjne w formie stalowej siatki na konstrukcji ramowej, równoległe z ekranami tego typu kadłuba chroniącymi wrażliwe segmenty przedziału napędowego. Takie rozwiązanie w wariantcie K2PL obejmowało jedynie tylną część kadłuba.

Jeżeli Koreańczycy nie dokonali żadnych innych zmian, a

przynajmniej tych które można zauważyć oglądając makietę K2-M, to można założyć, że podobnie jak w przypadku K2PL planowane jest zastosowanie kompozytowego pancerza zasadniczego z modułami pancerza reaktywnego. Zgodnie z ubiegłorocznymi informacjami czołg ma mieć trzyosobową załogę, 10,8 m długości, 3,6 m szerokości i 2,4 m wysokości. Prześwit miałby wynosić 0,45 m z regulacją od 0,15 do ok. 0,55 m, dzięki zastosowaniu zawieszenia hydropneumatycznego ISU (In-Arm Suspension Unit).

Napęd miałby stanowić silnik wysokoprężny o mocy 1500 KM z w pełni automatyczną skrzynią biegów, co zapewniłoby prędkość do 65 km/h na drodze i 50 km/h w terenie oraz zasięg do 450 km. Czołg ma pokonywać przeszkody terenowe o nachyleniu podłużnym 60% i poprzecznym 30%, a także o wysokości 1 m, rowy przeciwczołgowe o szerokości 3 m oraz przeszkody wodne o głębokości 4,1 m.

Głównym uzbrojeniem ma być 120-mm armata gładkolufowa o długości 55 kalibrów z automatem ładowniczym oraz zapasem



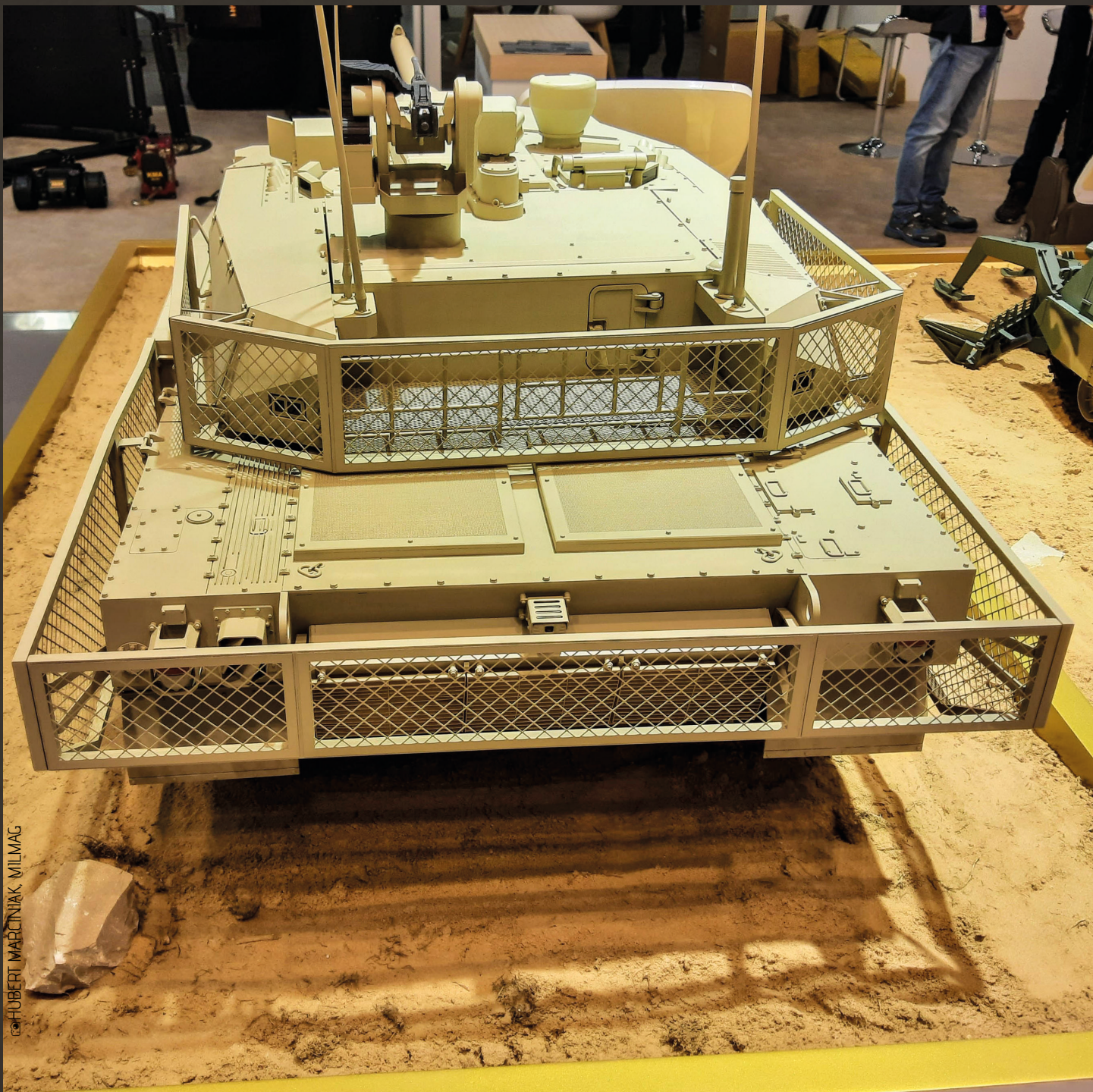
© HUBERT MARCINIĄK, MILMAG

amunicji 40 szt. Uzbrojeniem drugorzędym miałyby być zdalnie sterowany moduł uzbrojenia z 12,7-mm km, zdolnym do rażenia celów powietrznych, takich jak śmigłowce w zawisie, a także 7,62-mm sprzężony z armatą km. System kierowania ogniem ma składać się ze stabilizowanych dwuosiowo celowników dziennocnych dla działonowego oraz dowódcy z systemem obrazowania

optycznego i termicznego. Pozwoliłoby to na automatyczne wykrywanie i śledzenie celów oraz prowadzenie ognia w trybie hunter-killer. Zarówno wieża, jak i armata, miałyby być sterowane w pełni elektrycznie.

Czołg byłby też wyposażony w nawigację satelitarną (GPS) i zliczeniową (INS) oraz system zarządzania walką klasy C4I (dowodzenie, kontrola,

łączość, przetwarzanie danych i rozpoznanie), system ochrony przeciwminiowej oraz przeciwko zagrożeniom skutkami ataku bronią ABC (atomową, biologiczną, chemiczną), a także system przeciwpożarowy przedziału napędowego składający się z czujników termicznych wraz z przewodami doprowadzający środek gaśniczy, z kolei przedziału załogi – z czujników optycznych.



Eksportowy T-14 Armata

Na wystawie rosyjskiego państwowego koncernu OAO RosOboronEksport podczas IDEX 2021 zadebiutowała eksportowa odmiana czołgu T-14 na uniwersalnej platformie bojowej Armata. Jednak zamiast prototypu pojazdu Obiekt 148, zaprezentowano jedynie makietę czołgu w charakterystycznym pustynnym kamuflażu.

Na wystawie zaprezentowano również podobnie ucharakteryzowane: bojowy wóz wsparcia BMPT Terminator, 155-mm wersja (standardu NATO) armatohaubicy samobieżnej 2S19 Msta-S, wyrzutnię niekierowanych pocisków raketowych z głowicami termobarycznymi TOS-1A Sołncepiok, a także bezzałogowe systemy wieżowe z uzbrojeniem głównym różnych kalibrów.

Co ciekawe, pierwotnie Rosjanie planowali zaprezentować prawdziwe czołgi T-90MS wraz ze zmodernizowanym T-72, wóz zabezpieczenia technicznego UBIM (na podwoziu T-72B3 lub T-90M), kołowy transporter opancerzony

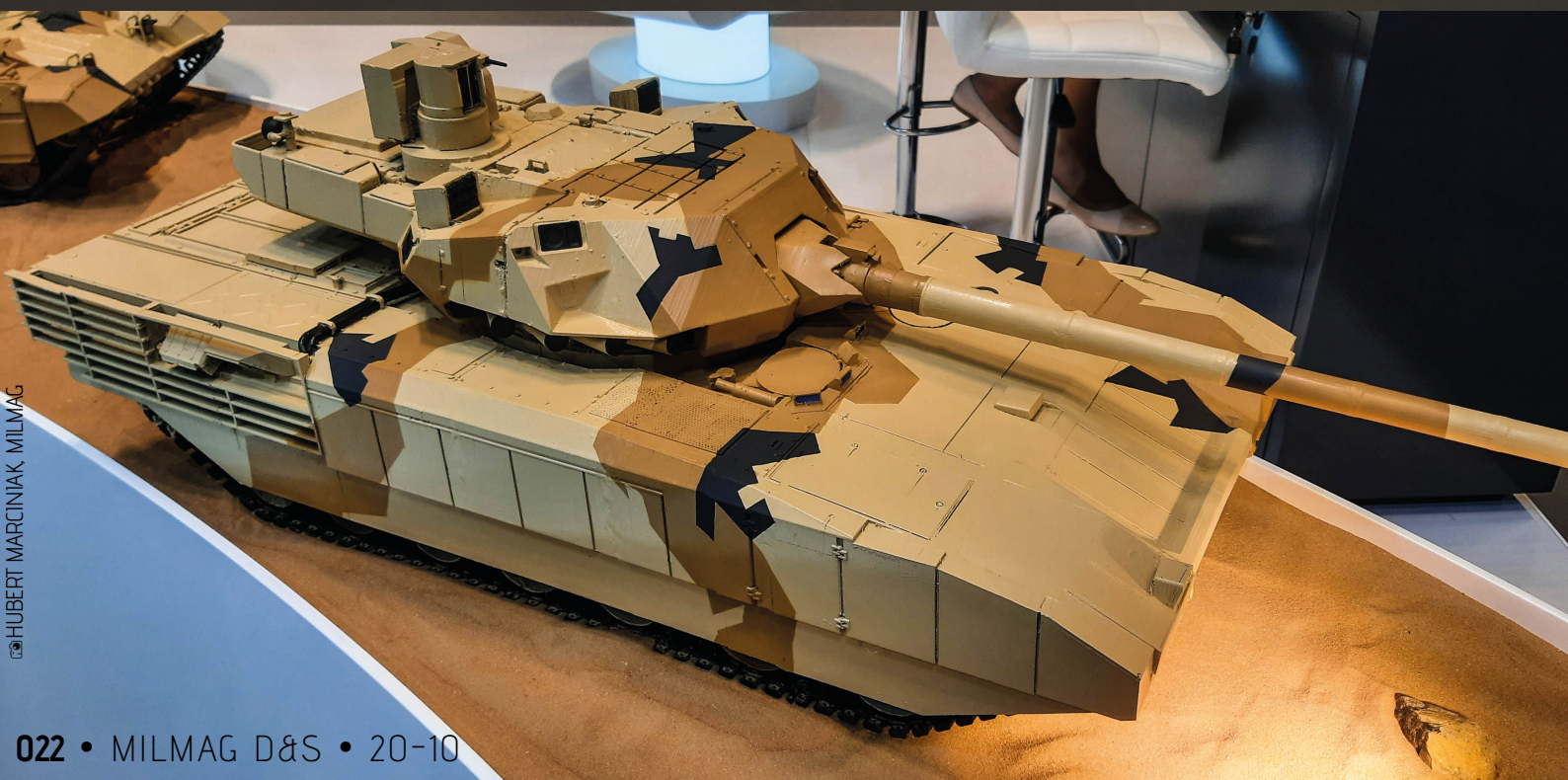
BTR K-16 WPK-7829 i kołowy bojowy wóz piechoty BMP K-17 (BMP-K) WPK-7829 na platformie Bumierang, raketowy system przeciwlotniczy Antiej-4000 (eksportowy S-300W4), zestaw przeciwlotniczy 9K317ME Wiking (eksportowy 9K317M Buk-M3) oraz zestaw przeciwlotniczy Tor-E2.

Odwołano jednak wystawę i zamiast tego zaprezentowano makiety. Oficjalnym powodem rezygnacji z ekspozycji sprzętu wojskowego miało być zadłużenie i problemy finansowe rosyjskich producentów sprzętu wojskowego. Jeden z rosyjskich ekspertów zasugerował nawet, iż istniała nawet obawa czasowego zajęcia prezentowanego sprzętu wojskowego na poczet spłaty długów.

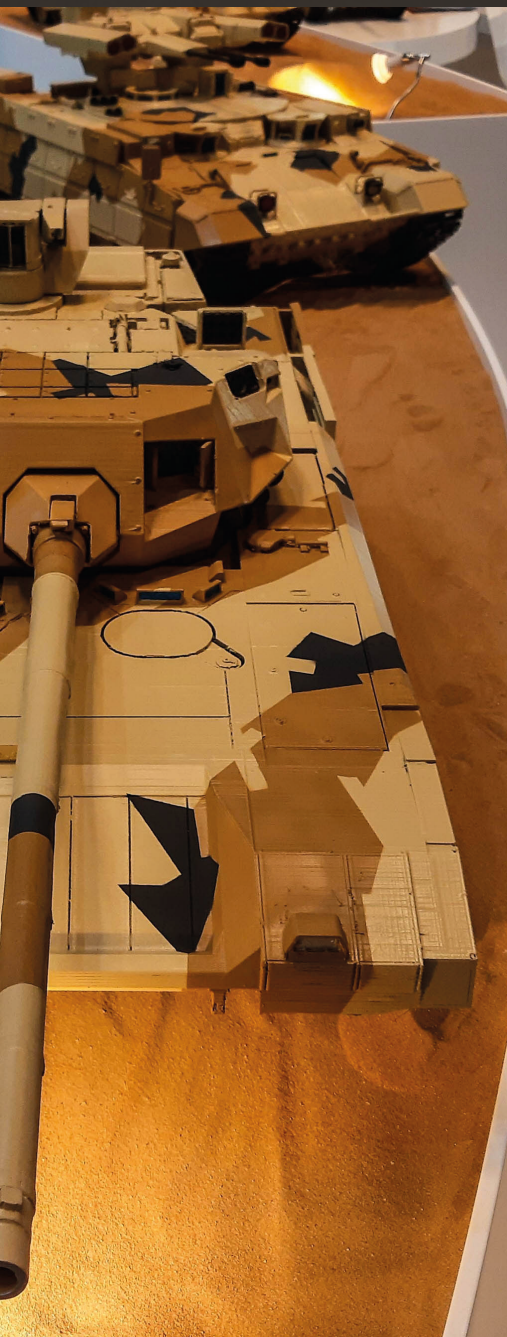
Jeszcze 18 lutego dyrektor generalny OAO RosOboronEksport Aleksander Michejew zapowiadał, że najjaśniejszą gwiazdą rosyjskiej wystawy będzie czołg T-14, który miał zadebiutować publicznie poza granicami Rosji.



© HUBERT MARCINIAK, MILMAG



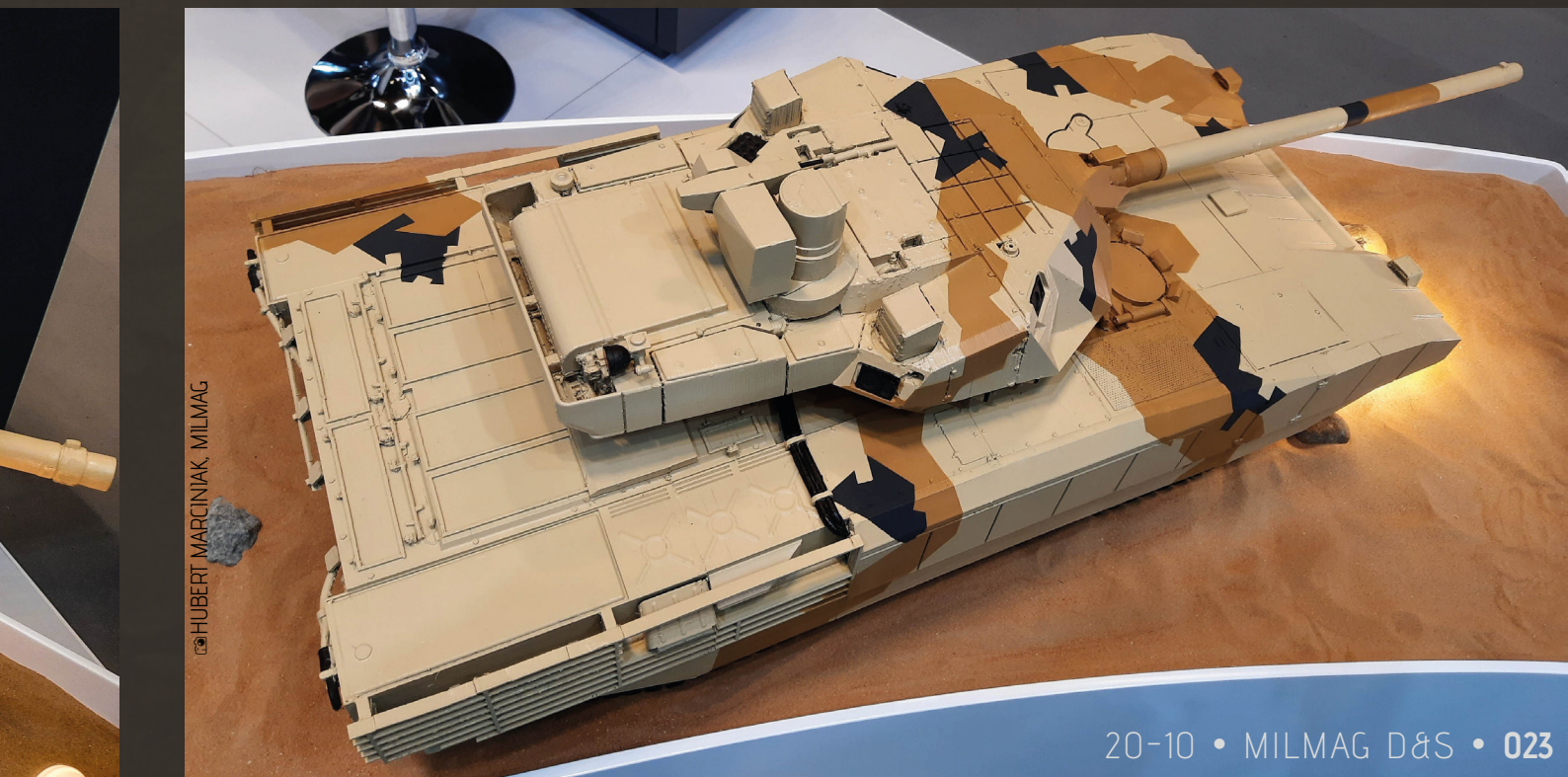
© HUBERT MARCINIAK, MILMAG



Tymczasem w dniu rozpoczęcia się targów IDEX 2021, 21 lutego w rosyjskich mediach pojawił się wywiad z głównym konstruktorem Biura Konstrukcyjnego Budowy Maszyn Transportowych Urał, Andriejem Terlikowem. Poinformował on, że w 38. Instytucie Naukowo-Badawczym Sprzętu Pancernego w Kubince trwają próby prototypów czołgów T-14. Ponadto, dostawy seryjnych czołgów do wojsk lądowych FR zostały przesunięte na

2022. Wcześniej informowano, że dostawy 132 zamówionych w sierpniu 2018 czołgów T-14 rozpoczną się na początku 2021 – co było kolejnym opóźnieniem, gdyż pierwotnie pierwsze dostawy planowano na 2020.

Nowe czołgi w pierwszej kolejności trafią do 1. Gwardyjskiego Pułku Pancernego 2. Gwardyjskiej Tamańskiej Dywizji Zmechanizowanej. W bieżącym roku mają rozpocząć się szkolenia załóg tych wozów.



Premiera Iveco MTV

Podczas IDEX 2021 miała miejsce premiera prototypu nowego niderlandzkiego średniego pojazdu opancerzonego MTV (Medium Tactical Vehicle) opracowanego przez włoską spółkę Iveco Defence Vehicles w ramach

szerszego programu DVOW (Defensiebrede Vervanging Operationele Wielvoertuigen). Premiera w Zjednoczonych Emiratach Arabskich nie jest przypadkowa – pojazd został zaoferowany także na eksport.

Premiera odbyła się w około miesiąc po tym, jak 19 stycznia br. Iveco Defence Vehicles zaprezentowało pierwszą wizualizację nowego pojazdu opancerzonego. 12 września 2019 ministerstwo obrony Królestwa Niderlandów zamówiło



1275 pojazdów MTV (pierwotnie oznaczonych jako LMV 2 i później zmodyfikowanych), które otrzymają oznaczenie 12 kN we wszystkich rodzajach sił zbrojnych i żandarmerii wojskowej. Dostawy zaplanowano na lata 2022-2026/2027. Pierwsza transza obejmie dostawę 357 pojazdów.

Na IDEX 2021 zaprezentowano wariant bazowy czterodrzwiowego

transportera opancerzonego, dostosowanego dla pięciosobowej załogi wraz z pasażerami, zabudowanym z chronionym tylnym przedziałem ładunkowym w wersji hard-top. Pojazd charakteryzuje się modułową konstrukcją, gdzie opancerzony moduł przedziału załogi jest umieszczony na tyle wysoko, aby zminimalizować oddziaływanie min i improwizowanych ładunków wybuchowych.

Niderlandzkie MTV zostały zamówione w wersjach z krótkim i długim modułem przedziału załogi (nieopancerzonym soft-top i opancerzonym hard-top) w czterech wersjach z dwoma członkami załogi jako pojazd patrolowy/łącznikowy dla dwóch pasażerów, pojazd transportowy, ambulans opancerzony z możliwością transportu dwóch rannych na leżąco lub czterech na siedząco oraz pojazd sił bezpieczeństwa dla wojsk lotniczych i żandarmerii wojskowej dla sześciu pasażerów.

12-tonowy MTV o ładowności 1200 kg jest napędzany silnikiem wysokoprężnym o mocy 281 KM (207 kW), przenoszonej na obie osie za pomocą automatycznej skrzyni biegów. Kabiny wszystkich wariantów wykonane będą ze stali balistycznej i zabezpieczone przed ostrzałem z broni małokalibrowej i detonacją ładunków wybuchowych dodatkowymi elementami ochrony balistycznej i przeciwminowej. Dzięki szeregowej magistrali komunikacyjnej CAN Bus pojazdy będą przystosowane do integracji systemów dowodzenia, kontroli, łączności, komputerowych i zwiadu C4I (Command, Control, Communications, Computers, & Intelligence). Dwadzieścia MTV otrzyma zsmu z 7,62 lub 12,7-mm karabinem maszynowym albo granatnikiem automatycznym do samoobrony.

Równolegle z MTV, Iveco Defence Vehicles zaprezentowało w Abu Zabi szeroką gamę pojazdów opancerzonych o masie całkowitej od 7 do 19 t. Należą do nich wielozadaniowy pojazd wojskowy MUV (Military Utility Vehicle), lekki pojazd wielozadaniowy LMV (Light Multirole Vehicle) i średni pojazd opancerzony MPV (Medium Protected Vehicle).



Rodzina bezzałogowców Steadicopter

Izraelska spółka Steadicopter zaprezentowała na IDEX 2021 rodzinę lekkich, wywiadowczych bezzałogowych śmigłowców Black Eagle klasy RUAV (Rotary Unmanned Aerial Vehicle), których zadania zostały rozszerzone o misje w ramach bezpieczeństwa wewnętrznego, policji i służb porządku publicznego, a także morskie i wojskowe misje zwiadu i rozpoznania (ISR).

Ostatnio spółka podpisała szereg umów o współpracy z izraelskimi przedsiębiorstwami branżowymi,

wśród nich ze spółką Simplex, która opracowała przełomową technologię sterowania bezzałogowymi statkami latającymi o nazwie FlightOps.io Drone Operating klasy C2, umożliwiającą działanie wielu bsl poza zasięgiem wzroku operatora (BVLOS). Integracja nowego systemu operacyjnego zwiększy autonomiczne możliwości rodziny Black Eagle.

Oparta na webowej aplikacji kontroli naziemnej, FlightOps.io Drone Operating, pozwoli na autonomiczne działanie bsl Black

Eagle, w tym podejmowanie decyzji w czasie rzeczywistym, co znacznie zwiększa zakres misji, wydajność i bezpieczeństwo lotu. Pozwoli także na spięcie wielu bsl do współpracy z systemami, czujnikami i innymi bezzałogowcami do realizacji wspólnych operacji powietrznych.

Rodzina Black Eagle składa się m.in. z zaprezentowanego podczas targów Singapore Airshow, 11-16 lutego 2020, modelu Black Eagle 50, zdolnego do prowadzenia operacji wywiadu elektronicznego (ELINT), a także wykrywania i gromadzenia



Black Eagle

sygnałów telefonii komórkowej i radiowych oraz identyfikowania, wykrywania i przechwytywania transmisji Wi-Fi.

Nowymi modelami w rodzinie są Black Eagle 50E i Black Eagle 25E z napędem elektrycznym, przystosowanym do misji na lądzie i na morzu. Noam Lidor, dyrektor ds. sprzedaży i marketingu w Steadicopter powiedział, że istniała pilna potrzeba opracowania bezzałogowej platformy, która zapewni elastyczność misji, a więc otwartą architekturę, która

umożliwia integrację różnych rozwiązań, zgodnie z wymaganiami użytkowników.

Lidor dodał, że Steadicopter nawiązała też współpracę z innymi przedsiębiorstwami branżowymi: Downwind, który jest wiodącym dostawcą usług dla bsl i wsparcia zarówno dla użytkowników rządowych, jak i cywilnych oraz Simlat, który jest lider w branży w zakresie prowadzenia symulacji dla platform bezzałogowych.

Black Eagle 50 ma 2,54 m długości, masa własna wynosi 27 kg, a

maksymalna masa startowa wynosi 35 kg (udźwieg 5 kg). Długość jego lotu wynosi 4 h, w tym 3 h w zawisie, a maksymalny pułap lotu wynosi 3048 m. Zasięg łączności z operatorem wynosi maksymalnie 150 km. Śmigłowiec rozwija prędkość przelotową 81 km/h i maksymalną 126 km/h.

Z kolei ujawniony we wrześniu 2020, Black Eagle 25E ma masę własną 18 kg, a maksymalną masę startową 25 kg. Black Eagle 50E z uwagi na lżejszy silnik elektryczny ma masę własną poniżej 27 kg oraz ładowność 10 kg.



Aeronautics prezentuje nowe Orbitery



GRUPA AERONAUTICS

Na zaplanowanych na 21-25 lutego targach obronnych IDEX 2021 w Abu Zabi (Zjednoczone Emiraty Arabskie), izraelska grupa Aeronautics, wchodząca w skład Rafael Advanced Defense Systems, zaprezentowała swoje flagowe platformy bezzałogowe: Orbiter 4 i Orbiter 1K (Aeronautics zakupi część Magal Security Systems, 2021-02-09).

Podobnie jak inne prywatne spółki branży obronnej z Izraela, debiutujące na emirackich targach obronnych, Aeronautics zaprezentowała swoje platformy bezzałogowe na stanowisku 01-B35. Matan Perry, wiceprezes ds. marketingu i sprzedaży w Aeronautics, powiedział: Jesteśmy zachwyceni i dumni, że możemy

po raz pierwszy uczestniczyć i prezentować się na tej ważnej wystawie. Niedawno podpisane porozumienie pokojowe z ZEA [Porozumienie Abrahama – przyp. red.] otwiera wiele możliwości współpracy regionalnej, a nasza spółka postrzega to jako okazję do wzmocnienia relacji i współpracy biznesowej z innymi państwami regionu Zatoki Perskiej.

Orbiter 4 to bezzałogowy statek latający (bsl) klasy mini, oparty na konstrukcji starszego Orbiter 3. 15 grudnia 2019 informowano, że Orbiter 4 wykonał rekordowy, w swojej klasy wagowej, lot trwający 25 godzin. Orbiter 4 ma 5,4 m rozpiętości skrzydeł, 50 kg maksymalnej masy startowej, z czego 12 kg to masa ładunku użytecznego, i osiąga

prędkość maksymalną 130 km/h (70 w.). Zasięg operacyjny, dzięki łączu wymiany danych, wynosi 150 km, a pułap prawie 5500 m (18 tys. Stóp).

Do zadań Orbiter 4 należą lądowe i morskie rozpoznanie, obserwacja, wskazywanie celów i rozpoznanie pola walki (ISTAR), namierzanie celów dla broni precyzyjnej, kierowaniem ogniem artyleryjskim i ocena skutków ostrzału, wywiad sygnałów elektromagnetycznych (COMINT), wywiad elektroniczny (ELINT) czy wojna elektroniczna (WRE). Bezzałogowiec może służyć jako przekaźnik komunikacyjny, prowadzić misje patrolowe i rozpoznawcze w zakresie bezpieczeństwa obiektów strategicznych, a także

misje poszukiwawczo-ratownicze (SAR) oraz reagowania w sytuacjach kryzysowych (Rafael ujawnia głowicę MicroLite , 2020-02-10).

Drugim zaprezentowanym systemem bezzałogowym była amunicja krążąca Orbiter 1K. Jest zdolna do wykonywania 2-3 godzinnego lotu, przenosząc niewielką głowicę bojową i głowicę

optoelektroniczną pracującą w podczerwieni. Powstała w oparciu o konstrukcję starszego bsl Orbiter 2. Po wystrzeleniu Orbiter 1K krąży i wyszukuje cele, a gdy go wykryje, wykonuje precyzyjny atak samobójczy, powodując niewielkie szkody poboczne (Zielone światło dla azerskich Orbiterów, 2019-02-08).

Orbiter 1K ma 2,9 m rozpiętości skrzydeł i maksymalną masę startową 13 kg (z czego 3 kg to masa głowicy bojowej). Wykonuje loty krążące z prędkością od 55 do 130 km/h (30-70 w.) na pułapie maksymalnym do 2440 m (8000 stóp). Zasięg lotu wynosi maksymalnie do 100 km od stanowiska operatora.



Amunicja krążąca Halcon Shadow

Podczas IDEX 2021 emiracka spółka Halcon zaprezentowała amunicję krążącą Shadow 50 i Shadow 25 o napędzie odrzutowym.

Większy bezzałogowy statek latający (bsl) Shadow 50 ma 4,05 m rozpiętości skrzydeł, 3,07 m długości i 0,58 m wysokości. Maksymalna masa startowa wynosi 100 kg, z czego aż połowa, 50 kg to masa ładunku użytecznego. Silnik odrzutowy pozwala na osiągnięcie prędkości przelotowej do 200 km/h, pułapu do ok. 4572 m (15 tys. stóp) i zasięgu operacyjnego do 250 km przy długotrwałości lotu do 4 godzin. Bsl wyposażono w pokłady system naprowadzania w fazie ataku oparty na przekazie wideo.

Z kolei mniejszy bsl Shadow 25 ma 2,36 m rozpiętości skrzydeł, 2,86 m długości i 0,76 m wysokości. Maksymalna masa startowa wynosi 80 kg, z czego 25 kg to masa ładunku użytecznego.

Również zastosowany tutaj ten sam silnik odrzutowy, ale przy mniejszej masie, zapewnia lepsze osiągi: prędkość przelotową do 450 km/h i pułap do ok. 7620 m (25 tys. stóp), przy podobnym zasięgu do 250 km, ale dużo mniejszej długotrwałości lotu – tylko 1 godzina. Układ naprowadzania jest ten sam.

Jeśli chodzi o różnice konstrukcyjne obu bsl, to Shadow 25 charakteryzuje się klasycznym układem ogonowym z jednym statecznikiem pionowym i prostymi skrzydłami, natomiast Shadow 50 to samolot bezogonowy ze skośnymi skrzydłami, na których końcach zastosowano winglety pełniące rolę stateczników pionowych. Kadłub Shadow 25 jest prosty i ma dwa wloty powietrza do silnika, natomiast w przypadku Shadow 50 jest bardziej opływowy z zastosowaniem pojedynczego wlotu powietrza.



نحن ايدج.
نجعل المستقبل
ممكناً.

EDGE
إيدج

WE T
OF TO
REALI

SHADOW 50

FAST SPEED. POWERFUL PRECISION STRIKE.
LONG-RANGE SPEED.

Premiera karabinu wyborowego

Na IDEX 2021 emiracka spółka Caracal International, wchodząca w skład grupy kapitałowej EDGE, zaprezentowała samopowtarzalny karabin wyborowy CSA 338, zasilany nabojem 8,6 mm x 70 (.338 Lapua Magnum).

Choć nie poinformowano o szczegółach konstrukcyjnych karabinu CSA 228, wydaje się, że zastosowano w nim tłok gazowy, a górna i dolna część komory zamkowej wzorowana jest na broni systemu AR-10. Dźwignia przeładowania w kształcie litery T została usunięta i zastąpiona składaną rączką po lewej stronie komory zamkowej.

Broń wyposażono w dwie wymienne lufy o długościach 24 i 27

cali, dzięki czemu długość całkowita waha się od 1220 mm do 1296 mm. Masa broni bez magazynka, trójnogu i celownika wynosi, odpowiednio, 6,45 i 6,7 kg. Broń jest zasilana magazynkiem pudełkowym 10- lub 15-nabojowym (masa pustych magazynków wynosi, odpowiednio, 0,35 i 0,45 kg). Karabin wyposażono w polimerowy chwyt i regulowaną w dwóch płaszczyznach kolbę.

Nabój .338 Lapua Magnum przeznaczony do precyzyjnego strzelania na dużych dystansach jest zwykle stosowany do zasilania karabinów powtarzalnych. W przypadku zastosowania go do CSA 338, spółka Caracal dołączy do wciąż niewielkiej, ale stale rosnącej



© HUBERT MARCINIAK MILMAG



© HUBERT MARCINIAK MILMAG

Caracal CSA 338



liczby producentów oferujących samopowtarzalny karabin wyborowy na naboje .330 Lapua Magnum lub 338. Norma Magnum.

Drugą premierą na stoisku Caracala była druga generacja pistoletu Caracal F (CF), zasilanego nabojem 9 mm x 19, który znajduje się na wyposażeniu sił zbrojnych Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Jest to bezkurkowa konstrukcja z mechanizmem spustowym z samonapinaniem. Caracal F Gen II jest zmodyfikowaną wersją modelu EF (enhanced) z przeprojektowanym zamkiem, który ma ułatwić przeładunek i konserwację broni.

W zamku zastosowano nacięcia z przodu i z tyłu. Jest to także wersja optics ready z możliwością posadowienia kolimatora. Gen II ma również ulepszone przyrządy celownicze w stosunku do poprzedniego modelu, a jego polimerowy szkielet wyposażono w nową uniwersalną szynę MIL-STD-1913 do montażu oświetlenia i innych akcesoriów.



Ukraina odbiera pierwsze Neptuny

MO UKRAINY

15 marca Samodzielny Nadbrzeżny Dywizjon Rakietowy Brygady Artylerii marynarki wojennej Ukrainy (Wijśkowo-Morśki Syły Ukrainy) odebrał pierwszy zestaw szkoleniowo-bojowy kompleksu rakietowego systemu obrony wybrzeża RK-360MC Neptun. W planach jest sformowanie trzech dywizjonów nowych rakiet, które zastąpią poradziecki system 4K51 Rubież z pociskami P-20 Termit, utracony w wyniku aneksji Krymu przez Rosję w marcu 2014.

W uroczystości przekazania elementów zestawu wzięli udział przedstawiciele dowództwa WMS Ukrainy, w tym głównodowodzący kontradmirał Ołeksij Nejiżpapa, przedstawiciele dostawcy i integratora systemu, zakładów DKBB Łucz, regionalnej administracji państwowej oraz duchowieństwa. Wśród gości byli również kadeci Instytutu WMS Ukrainy, którzy będą szkolić się na tym systemie i na nim służyć.



ВІСЬКОВО-МОРСЬКІ СИЛИ
САМОДИІЛЬНОГО НАДБРЕЖНЬОГО ДИВІЗИОНУ РАКІЕТОВОГО

Kadm. Nejiżpapa powiedział: 'Kompleks ten ma na celu ochronę Ukrainy zarówno w regionie Morza Azowskiego, jak i Morza Czarnego. Dzięki tej baterii rozpocznie się szkolenie praktyczne nowo utworzonego dywizjonu. Trwają prace nad sformowaniem kolejnych dywizjonów. Będzie to „tarcza antyrakietowa” dla Ukrainy na morzu. Ten dzień zostanie zapisany w historii powstania nadbrzeżnych oddziałów rakietowych WMS Ukrainy.'

Z kolei dyrektor generalny DKBB Łucz, dr nauk technicznych Ołeh Korostelov powiedział, że zgodnie z planem rozpoczęto produkcję seryjną pierwszego zestawu (co oznacza, iż przekazany zestaw to prototyp – przyp. red.). Wskazał, że personel oficerski Samodzielnego Nadbrzeżnego Dywizjonu Rakietowego przygotowywał się do służby już w trakcie opracowywania Neptuna i brał udział w państwowych testach tego typu sprzętu wojskowego.



Opis

System RK-360MC Neptun został opracowany pod kierownictwem zakładów DKBB Łucz we współpracy ze spółkami wchodzącymi w skład państwowej UkrOboronProm: Pawłogradzkimi Zakładami Chemicznymi, Oryzon-Nawihacija, Impuls i Wizar, wchodzącą w skład Państwowej Agencji Kosmicznej Ukrainy spółki CKB Arsenał oraz spółkami sektora prywatnego: Radioniks, Telekart-pribor, UkrInnMasz, Ukrajńska brone-technika, Motor Sicz i AwtoKrAZ.

Każdy z trzech planowanych dywizjonów będzie wyposażony w dwie baterie po sześć wyrzutni USPU-360 (na podwoziu KrAZ-7634NE 8×8, ujawnionym w 2014), każda z 24 raketowymi pociskami przeciwokrętowymi w wersji RK-360A, co oznacza zamówienie na 216 pocisków. W skład każdego z dywizjonów wejdą także jeden pojazd dowódczy RKP-360, sześć transportowo-załadowczych TZM-360 i sześć transportowe TM-360 (wszystkie umieszczono na podwoziu KrAZ-6322 6×6 z zabudową specjalną Varta).



Makieta pocisku RK-360A została ujawniona podczas kijowskich targów Arms and Security 2015. Demonstrator technologii został przetestowany 22 marca 2016. Próby kontynuowano w 2017. Prototyp obecnie wdrażanego lądowego wariantu systemu, po raz pierwszy przetestowano 30 stycznia 2018. Z kolei w pełni funkcjonalny system w konfiguracji docelowej zademonstrowano 5 kwietnia 2019. Umowa na zakup pierwszego dywizjonu została zawarta pod koniec grudnia 2020, choć formalne przyjęcie na uzbrojenie nastąpiło wcześniej, bo 23 sierpnia tego samego roku. Co ciekawe, zakupem Neptunów jest zainteresowana Indonezja.

RK-360A ma masę startową 820 kg (z czego 150 kg to masa głowicy bojowej). Zasięg rażenia wynosi od 7 do 280 km. Pocisk porusza się po zaprogramowanej trasie na podstawie danych satelitarnych i systemu zliczeniowego. W końcowej fazie lotu pocisk porusza się na pułapie od 3 do 10 m, wykorzystując dane z radaru głowicy samonaprowadzającej. Ukraiński pocisk jest uważany za udoskonaloną kopię rosyjskiego pocisku Zwiezda Ch-35 Uran.



USAF szukają wielozadaniowych bezzałogowców

5 marca Air Force Life Cycle Management Center Dowództwa Logistycznego Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych opublikowało zapytanie o informację (RFI) w sprawie rodziny nowej generacji niskokosztowych bezzałogowych statków latających wielokrotnego użytku do wsparcia misji zwiadu, rozpoznania oraz wsparcia operacji specjalnych dyrektoriatu ISR/SOF. Dokument nosi kryptonim Next Gen Multirole UAS FoS.

CZYTAJ
WIĘCEJ

©GENERAL ATOMICS AERONAUTICAL





Pierwszy zmodyfikowany samolot dowodzenia E-4B Nightwatch

4 marca amerykańskie Air Force Life Cycle Management Center (AFLCMC) z bazy lotniczej Wright-Patterson w Ohio poinformowało o odbiorze pierwszego zmodyfikowanego samolotu dowodzenia Boeing E-4B- BN Nightwatch (National Airborne Operations Center). Egzemplarz miał w ostatnim czasie rozpocząć próby z nowym i zmodernizowanym wyposażeniem łączności.

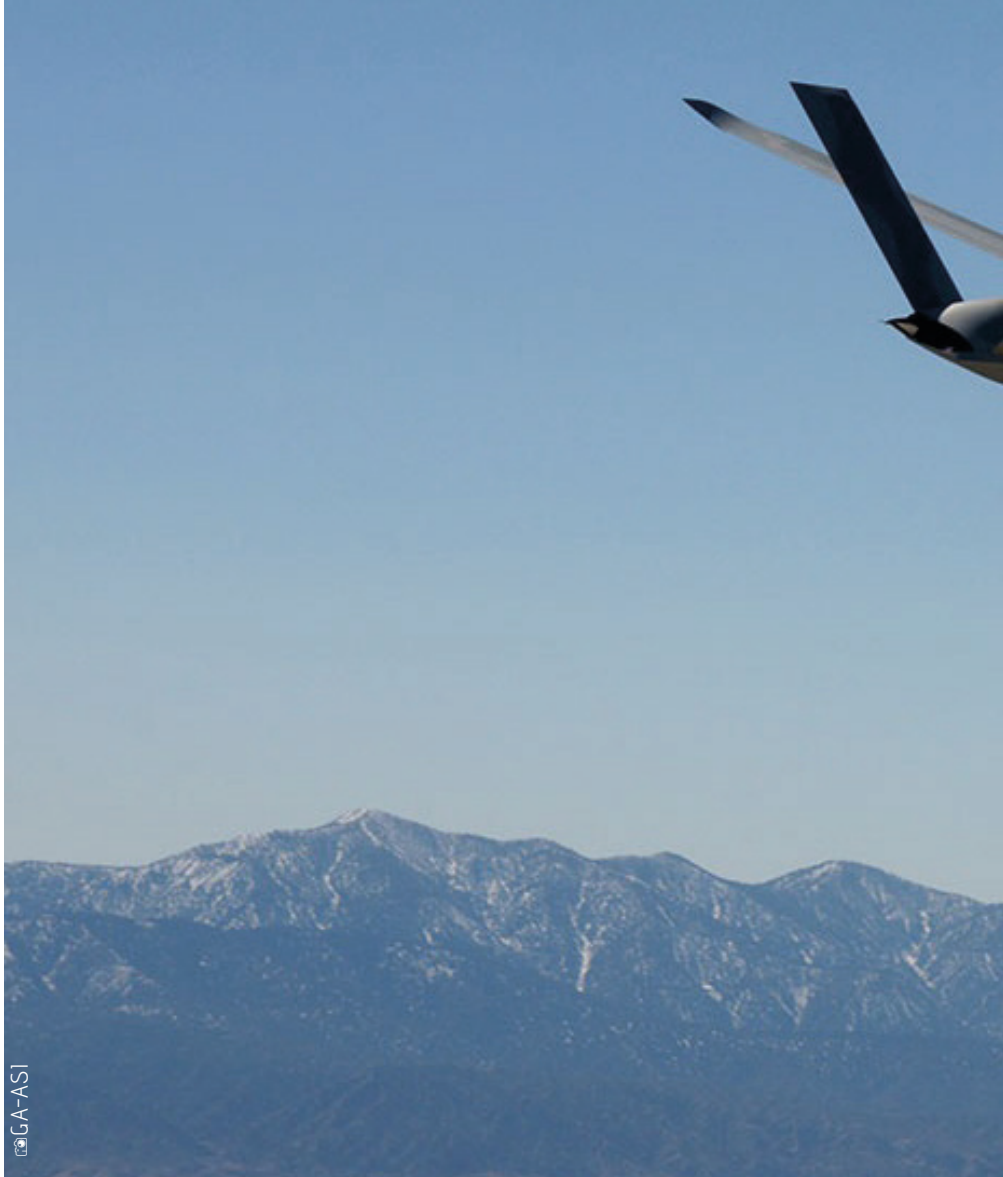
CZYTAJ
WIĘCEJ

Certyfikacja GA-ASI Avenger ER

3 marca amerykańska spółka General Atomics Aeronautical Systems (GA-ASI) poinformowała, że prototyp odrzutowego bezzałogowego statku latającego Avenger ER (Predator C) o wydłużonej długości lotu otrzymał certyfikat EC (Experimental Certificate) od Federalnej Administracji Lotnictwa FAA (Federal Aviation Administration).

CZYTAJ
WIĘCEJ

GA-ASI



Ukraiński Alligator w służbie

2 marca ukraińskie ministerstwo obrony poinformowało o przyjęciu do uzbrojenia sił zbrojnych tego państwa wielkokalibrowego karabinu snajperskiego Alligator. Broń została opracowana przez przedsiębiorstwo Snipex (wchodzi w skład charkowskiej prywatnej XADO Chemical Group) i jest w całości produkowana na Ukrainie.

CZYTAJ
WIĘCEJ

MO UKRAINY





Więcej CGM4 z amunicją dla Estonii

8 marca szwedzka spółka Saab Defence and Security poinformowała o podpisaniu umowy o wartości około 100 mln SEK (45,12 mln zł) z Centrum Inwestycji Obronnych Estonii (Riigi Kaitseinvesteeringute Keskus, znane też pod angielskim akronimem EDCl) na dostawę kolejnej partii 84-mm bezodrzutowych granatników przeciwpancernych Carl-Gustaf M4 (CGM4) wraz z amunicją w latach 2021-2022.

CZYTAJ
WIĘCEJ



© SAAB DEFENCE AND SECURITY

Olivier Dassault zginął w katastrofie śmigłowca

7 marca ok. godz. 18.00 czasu lokalnego wkrótce po starcie lekkiego śmigłowca Aérospatiale AS 350B Ecureuil z prywatnej posesji w miejscowości Deauville we francuskim departamencie Calvados w Normandii, doszło do katastrofy, w której zginęli pilot oraz dyrektor ds. strategii i rozwoju grupy przemysłowej Dassault, a także parlamentarzysta i miliarder, Olivier Dassault.

CZYTAJ
WIĘCEJ



© OFICJALNA STRONA OLIVIERA DASSAULTA

AVIATION4U

- BRELOKI Z POSZYĆ SAMOLOTÓW
- OBRAZY LOTNICZE
- KOSZULKI
- MODELE 3D
- TEKSTYLIA
- KUBKI

SKLEP LOTNICZY

ODLOTOWE PREZENTY DLA PASJONATÓW LOTNICTWA

www.aviation4u.pl

Lockheed Martin testuje pociski ER GMLRS

4 marca amerykańska spółka Lockheed Martin poinformowała o rozpoczęciu testów poligonowych nowych kierowanych pocisków artyleryjskich ER GMLRS (Extended Range Guided Multiple Launch Rocket System) o wydłużonym zasięgu rażenia.

CZYTAJ
WIĘCEJ

LOCKHEED MARTIN





UKM-2000P zmod. dostarczone

W odpowiedzi na pytania Militarnego Magazynu MILMAG, rzecznik prasowy Inspektoratu Uzbrojenia Ministerstwa Obrony Narodowej (MON), major Krzysztof Płatek, poinformował o zakończeniu dostaw 7,62-mm uniwersalnych karabinów maszynowych UKM-2000P zmod. do Sił Zbrojnych RP.

CZYTAJ
WIĘCEJ

M4 dla Macedonii

1 marca w koszarach Gjorche Petrov odbyła się ceremonia przekazania przez ambasadora Stanów Zjednoczonych Kate Marie partii uzbrojenia strzeleckiego dla wojsk lądowych Republiki Macedonii Północnej. Przedstawicielka rządu USA poinformowała, że jej państwo podarowało macedońskim żołnierzom 1269 karabinków automatycznych Colt M4 o wartości 1,2 miliona dolarów (4,6 mln zł).

CZYTAJ WIĘCEJ



© MO MACEDONIT PÓŁNOCNEJ

USA chcą dołączyć do unijnego programu Military Mobility

3 marca rzeczniczka prasowa Departamentu Obrony USA, Jessica Maxwell, potwierdziła złożenie wniosku o dołączenie do unijnego programu Military Mobility, który ma na celu ułatwienie przemieszczania się wojsk różnych państw po Unii Europejskiej. Program, którego państwem wiodącym są Niderlandy, koordynowany jest przez Radę Europejską w ramach inicjatywy Stałej Współpracy Strukturalnej PESCO.

CZYTAJ WIĘCEJ



© US ARMY



Łukasiewicz
PIAP

PIAP
GRYF®

**MOBILNY ROBOT
PIROTECZNICZNY**



PIAP GRYF® jest robotem wykorzystywanym do rozpoznania terenu i miejsc trudnodostępnych. Za pomocą manipulatora o 5 stopniach swobody oraz funkcji zacisku szczęk chwytaka, możliwe jest podejmowanie ładunków o masie do 15 kg. Koła robota mogą być łatwo zdemontowane, co zmniejsza gabaryty robota, a tym samym ułatwia prowadzenie akcji w wąskich przestrzeniach.

Dzięki zastosowanym napędom robot sprawnie pokonuje nierówności terenu i przeszkody o kącie nachylenia do 45°. Cechą szczególną robota jest doskonała manewrowość. Niewielka masa ułatwia transport i przenoszenie robota, a jego modułowa konstrukcja pozwala na szybką i łatwą zmianę dodatkowego oprzyrządowania.

Japońska fregata typu 30FFM zwodowana

3 marca w stoczni japońskiej spółki Mitsubishi Heavy Industries (MHI) w Nagasaki na wyspie Kiusiu zwodowano fregatę rakietową typu 30FFM Mogami z ośmiu planowanych jednostek pierwszej serii. Przyszła JS Mogami (FFM-1) mimo że jest faktycznie pierwszą jednostką w swoim typie, to została jednak zwodowana jako druga.

CZYTAJ WIĘCEJ



© KAJIŌ JIETAI

© MO NIEMI.C

Odpowiedź Bella ws. produkcji UH-1 na Ukrainie

3 marca przedstawiciele amerykańskiej spółki Bell Textron przestali do redakcji Magazynu MILMAG stanowisko w sprawie deklaracji ukraińskiego koncernu SC UkrOboronProm z 26 lutego na temat uruchomienia produkcji licencyjnej śmigłowców wielozadaniowych UH-1 Iroquois w zakładach lotniczych Odesawiaremserwis w Odessie.

CZYTAJ WIĘCEJ



© MASS COMMUNICATION SPECIALIST 3RD CLASS IAN CARVER, US NAVY



Łukasiewicz
PIAP



PIAP
PATROL®

robot do zadań
C-IED i CBRN

POLSKA ROBOTYKA DLA BEZPIECZEŃSTWA



PIAP
GRYF®
mobilny robot
pirotechniczny

IBIS®

Ciężki robot
do działań
pirotechnicznych
i rozpoznania



W służbach 22 państw:



antyterrorism.com

Amerykański samolot 6. generacji już w 2029?

4 marca amerykańska spółka Raytheon Technologies otrzymała kolejne zlecenie od Air Force Life Cycle Management Center na produkcję pocisków rakietowych powietrze-powietrze średniego zasięgu AIM-120 AMRAAM. Jednak najciekawsza w tym jest informacja, że uzbrojenie te może trafić na samolot nowej generacji amerykańskich wojsk lotniczych (USAF) lub marynarki wojennej (US Navy) do końca roku fiskalnego 2029.

CZYTAJ
WIĘCEJ

BOEING



AIDC



Tajwan: Początek testów T-5 Yung Yin

2 marca tajwańska spółka AIDC (Aerospace Industrial Development Corporation) poinformowała, że wojska lotnicze Republiki Chińskiej (Zhōnghuá Mínguó Kōngjūn) rozpoczęły próby operacyjne na dwóch prototypach nowych, odrzutowych samolotów szkolenia zaawansowanego T-5 Yung Yin (aka. Brave Eagle).

CZYTAJ
WIĘCEJ

Miliardowa umowa na transport kolejowy

3 marca Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych poinformował w mediach społecznościowych o zawarciu dzień wcześniej 7-letniej umowy ramowej o wartości 1 144 774 260 zł netto (1 408 072 339,80 zł brutto) pomiędzy 2. Regionalną Bazą Logistyczną z Warszawy a spółką PKP Cargo na wykonywanie usług transportów kolejowych na potrzeby Wojska Polskiego w kraju i za granicą.

CZYTAJ WIĘCEJ

INSPEKTORAT WSPARCIA SIŁ ZBROJNYCH



F-35B po raz pierwszy na włoskim lotniskowcu

1 marca na pokładzie włoskiego lotniskowca Cavour (C550) po raz pierwszy wylądowały dwa amerykańskie samoloty wielozadaniowe krótkiego startu i pionowego lądowania Lockheed Martin F-35B Lightning II w ramach misji o kryptonimie Ready For Operations (RFO), obejmującej próby i certyfikację operacji powietrznych dla tego typu samolotów.

CZYTAJ WIĘCEJ

MARINA MILITARE





ŁATWY
W OBSŁUDZE



SZYBKA
GOTOWOŚĆ
DO STARTU



DŁUGOTERMINOWE
WSPARCIE



WIELE POZIOMÓW
BEZPIECZEŃSTWA

Zaprojektowany do wykrywania
i precyzyjnego rażenia ważnych celów

WARMATE

SYSTEM UDERZENIOWY

WARMATE to bezzałogowy system amunicji krążącej, składający się z platform powietrznych wyposażonych w wymienne głowice bojowe. To alternatywa dla przeciwpancernych pocisków kierowanych, charakteryzująca się większym promieniem i czasem operacji. System potrafi samodzielnie śledzić wskazany cel, co pozwala na automatyczne i precyzyjne rażenie.

Unikalną cechą platformy WARMATE jest cichy napęd, przez co jest praktycznie niewykrywalna akustycznie. W podstawowej konfiguracji system może działać w promieniu 30 kilometrów zasięgu radiowego (LOS). Platforma może przebywać w powietrzu 70 minut. Start odbywa się w pełni automatycznie z wyrzutni. System jest łatwy w użyciu i pozwala załodze rozpocząć misję w czasie kilku minut.

Platforma może startować w trudnych warunkach i działać przy silnym wietrze. Podstawowa konfiguracja przenośna składa się z dwóch plecaków mieszczących platformy, głowice i niezbędny sprzęt naziemny. W zależności od wymagań WARMATE może występować w wariantach pojazdowych lub morskich.

GRUPA WB dostarczyła już kilkaset platform systemu amunicji krążącej do kilku użytkowników z różnych państw świata, w tym dwóch będących członkami NATO.



Golden Horde: Druga runda prób uzbrojonych rojów

3 marca w serwisie DVIDS zostały opublikowane fotografie z drugiej rundy testów z demonstratorami uzbrojonych rojów bomb kierowanych CSDB, w ramach programu o kryptonimie Air Force Golden Horde Vanguard. Próby w locie, połączone ze zrzutem ładunków, datowane są 19 lutego br. Pierwsze loty na uwięzi zostały przeprowadzone 15 grudnia 2020.

CZYTAJ
WIĘCEJ

©TECH. SGT. JOHN RAVEN, USAF





Prezentacja prototypu KF-X w kwietniu

1 marca południowokoreańska spółka Korean Aerospace Industries poinformowała o postępach przy budowie pierwszego prototypu samolotu wielozadaniowego nowej generacji, rozwijanego w ramach programu KF-X. Według Jung Kwang-suna, dyrektora programowego w agencji ds. zakupów wojskowych DAPA, ukończony prototyp zostanie zaprezentowany w kwietniu br.

CZYTAJ
WIĘCEJ

Sukcesy Bella w 2020

Pod koniec lutego amerykańska spółka Bell Textron podsumowała swoje osiągnięcia na globalnych rynkach wojskowym i cywilnym w 2020 roku (kiedy to amerykański producent obchodził jubileusz 85-lecie istnienia).

CZYTAJ
WIĘCEJ

BELL TEXTRON





Rumunia odbiera zestawy HIMARS

Ministerstwo obrony Rumunii poinformowało o odbiorze pierwszej partii zestawów wieloprowadnicowego systemu rakietowego M142 HIMARS, produkcji amerykańskiej. Władze w Bukareszcie zamówiły trzy dywizjony rakietowe, obejmujące łącznie m.in. 54 mobilne wyrzutnie zintegrowane z podwoziem Oshkosh M1140 FMTV.

CZYTAJ
WIĘCEJ

Pierwszy duński F-35

28 lutego w zakładach Lockheed Martin w Fort Worth w Teksasie zaprezentowano pierwszy egzemplarz samolotu wielozadaniowego F-35A Lightning II, przeznaczonego dla duńskich królewskich wojsk lotniczych. Samolot o nr seryjnym L-0001, konstrukcyjnym AP-1 i seryjnym 19-5530 otrzymał docelowe malowanie wraz z emblematami użytkownika. Dania zamówiła łącznie 27 samolotów tego typu.

CZYTAJ
WIĘCEJ





USA zwiększą zbrojenia na Pacyfiku, kontrując Chiny

Jak ujawnił portal branżowy Breaking Defense, 1 marca Departament Obrony USA przedstawił Kongresowi wielomiliardowy 6-letni plan zwiększenia potencjału obronnego i ofensywnego na Pacyfiku do przeciwdziałania zagrożeniu chińskiemu, który otrzymał nazwę Pacific Deterrence Initiative. Plan jest odzwierciedleniem umacniającego się w USA ponadpartyjnego konsensusu na temat zaostrzenia kursu wobec Chin, który już teraz objawia się trwającą od 2018 wojną handlową na linii obu państw.

CZYTAJ
WIĘCEJ



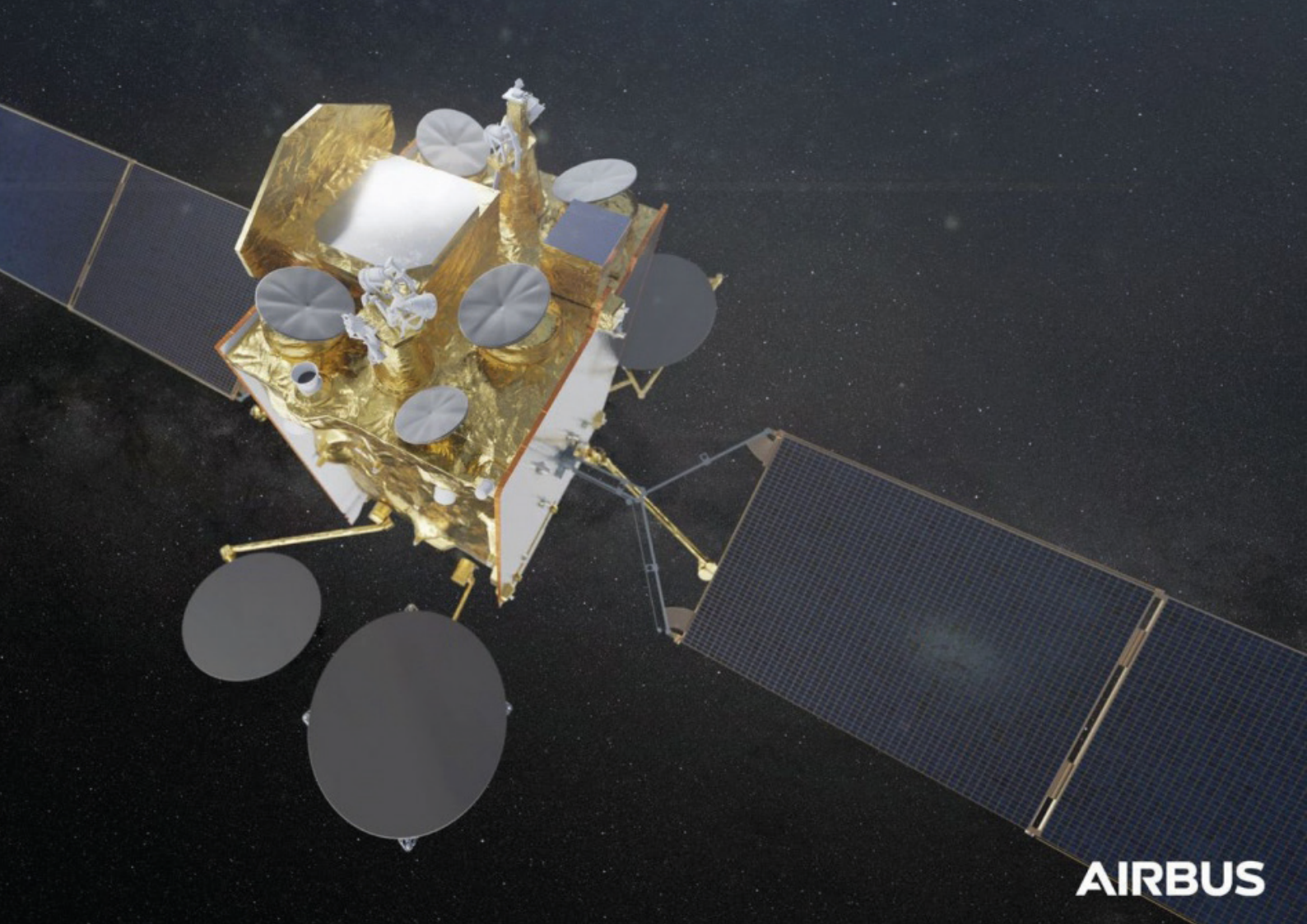
Airbus w programie francuskiej łączności satelitarnej dla wojska

4 marca europejska spółka Airbus Defence and Space poinformowała o podpisaniu 10-letniej umowy ramowej w ramach programu Syracuse 4 z francuską Generalną Dyрекcją ds. Uzbrojenia (DGA) na wsparcie komponentu naziemnego łączności satelitarnej Copernicus obecnych i przyszłych satelitów łączności wojskowej sił zbrojnych (Forces armées françaises).

CZYTAJ
WIĘCEJ

AIRBUS DEFENCE AND SPACE





JASSM nad Bałtykiem

1 marca służba prasowa amerykańskich wojsk lotniczych (USAF) poinformowała, że Dowództwo Sił Powietrznych USA w Europie i Afryce, wspólnie z sojusznikami z Wielkiej Brytanii, Niderlandów i Polski, przeprowadziło na Morzem Bałtyckim demonstrację nowej koncepcji połączonego systemu dowodzenia CJADC2. Jeden ze scenariuszy ćwiczenia zakładał symulowane użycie pocisków manewrujących AGM-158A JASSM przeciwko celom naziemnym w regionie.

CZYTAJ
WIĘCEJ

Koniec prób AGS-40

9 marca Aleksander Koczkin, dyrektor stowarzyszenia badawczo-produkcyjnego TIEChMASz (część grupy Technodinamika, wchodzącej w skład państwowego koncernu Rostech), poinformował o pozytywnym wyniku badań państwowych 40-mm granatnika maszynowego AGS-40 Bałkan (indeks GRAU – 6P27).

CZYTAJ
WIĘCEJ



ROSTECH



MBDA Albatros NG dla nieujawnionego klienta

3 marca europejskie konsorcjum MBDA poinformowało, że nieujawniony klient zamówił nowy, morski system obrony powietrznej Albatros NG klasy NBAD (Naval Based Air Defense), oparty na pocisku przechwytyjącym CAMM-ER (Common Anti-air Modular Missile-Extended Range) o wydłużonym zasięgu rażenia.

CZYTAJ
WIĘCEJ

Haenel wykluczony, H&K zostaje?

1 marca niemieckie media poinformowały w ślad za oficjalnym komunikatem prasowym Federalnego Ministerstwa Obrony o wykluczeniu przedsiębiorstwa C.G. Haenel z postępowania na dostawę następcy karabinka G36. Głównym powodem decyzji ministerstwa ma być naruszenie patentu konkurencyjnej spółki Heckler & Koch. Taką opinię po kilku miesiącach weryfikacji konstrukcji strzeleckich wydali pod koniec 2020 roku zatrudnieni przez BMVg eksperci.

CZYTAJ
WIĘCEJ

©FREDERIK WILLIS/USAREUR





Bezzałogowy Boeing ATS oblatany

1 marca spółka Boeing poinformowała, że jej australijski oddział Boeing Australia dokonał oblotu pierwszego prototypu autonomicznego bezzałogowego statku latającego Airpower Teaming System (ATS), opracowanego w ramach inicjatywy Loyal Wingman – Advanced Development Program dla australijskich królewskich wojsk lotniczych (Royal Australian Air Force).

CZYTAJ
WIĘCEJ

PRODUKTY POLSKIEJ



© JAKUB LINK-LENCZOWSKI

DLA WOJSKA

GRUPY ZBROJENIOWEJ



POLSKIEGO



Polska Grupa Zbrojeniowa oraz podległe jej spółki kontynuują dostawy uzbrojenia i wyposażenia wojskowego na potrzeby Sił Zbrojnych RP. W najbliższych latach jednostki Wojska Polskiego, Wojsk Specjalnych oraz Wojsk Obrony Terytorialnej otrzymają m.in. granatniki jednostrzałowe podwieszane GPBO-40 oraz urządzenia noktowizyjne.

Jak dowiedziała się Redakcja Military Magazynu „MILMAG” Zakłady Metalowe Dezamet z Nowej Dęby podpisały 9 marca umowę z Inspektoratem Uzbrojenia SZ na dostawę nieujawnionej liczby granatników jednostrzałowych podwieszanych GPBO-40. Broń zasilana jest amunicją 40 mm x 46SR.

Zgodnie z informacjami, które MILMAG uzyskał w Inspektoracie Uzbrojenia Ministerstwa Obrony Narodowej (IU MON) wart 3,5 mln zł kontrakt obejmuje wyprodukowanie i dostarczenie w 2021 roku do Sił Zbrojnych RP granatników jednostrzałowych podwieszanych GPBO-40.





Ze strony PCO umowę podpisali prezes zarządu Paweł Glica (drugi od prawej) oraz członek zarządu Bogumił Wodyński (pierwszy od prawej). Ze strony Inspektoratu Uzbrojenia podpisującym umowę był szef IU gen. bryg. Bogdan Dziewulski (drugi od lewej).

Znając sumaryczną wartość zamówienia, można spodziewać się dostaw ponad 200 granatników. GPBO-40 to konstrukcja wchodząca w skład rodziny SBAO-40, w której obok odmiany podwieszanej występuje także model samodzielny GSBO-40.

Jak poinformował „MILMAG” mjr Krzysztof Płatek, rzecznik prasowy Inspektoratu Uzbrojenia, nowe granatniki zostaną podwieszane pod karabinkami Beryl. Zastąpią prawdopodobnie granatniki podwieszane wz. 1974 Pallad do amunicji 40 mm x 47SR. Wojsko w ten sposób aktualizuje swoje stany.

„Ostatnie zamówienie na tego typu uzbrojenie zrealizowaliśmy kilka lat temu. Jest to dla nas naturalne, że jako producent wielu rodzajów

40 mm naboju ćwiczebnych, treningowych, taktycznych, czy bojowych do granatników jednostrzałowych mamy w ofercie także broń. Liczymy, że po udanym powrocie granatnik GPBO-40 zagości w naszej ofercie nie tylko dla wojska, ale i innych służb mundurowych” – powiedział Tomasz Wawrzukowicz, prezes Zarządu ZM Dezamet S.A.

Granatnik jednostrzałowy podwieszany GPBO-40 przystosowany jest do montażu do łoża karabinków automatycznych wz. 96 Beryl (zasilanych nabojem 5,56 mm x 45 NATO) lub AKM (do amunicji 7,62 mm x 39), jednak nie do karabinków Grot (do tej broni opracowano i zakończono badania kwalifikacyjne granatnika modułowego GS.

40 mm granatnik jednostrzałowy podwieszany GPBO-40 przystosowany jest do montażu do 5,56-mm karabinków szturmowych wz. 96 Beryl lub 7,62-mm AKM



Konstrukcja z ZM Dezamet przeznaczona jest do zwalczania i obezwładniania siły żywej, niszczenia urządzeń technicznych, budynków, środków ogniowych, lekko opancerzonego sprzętu bojowego, stawiana zasłon dymnych, oświetlania terenu, zależnie od rodzaju użytej amunicji.

GPBO-40 ma modułową konstrukcję, dzięki czemu możliwa jest modyfikacja ukończenia i uzyskanie broni w wersji samodzielnej GSBO-40. Lufa granatnika do ładownia odchylana jest na bok, co umożliwia stosowanie amunicji o różnej długości. Dotyczy to w szczególności korzystania z nabojów specjalnych dymnych lub oświetlających.

Umowa na urządzenia noktowizyjne z PCO

Z kolei 10 marca wchodząca w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej (PGZ) spółka PCO z Warszawy podpisała dwie umowy o łącznej wartości 71,289 mln zł brutto z IU MON na dostawę 1075 kompletów urządzeń noktowizyjnych na wyposażenie osobiste żołnierzy Wojska Polskiego.

Ze strony PCO umowy podpisali prezes zarządu Paweł Glica oraz członek zarządu Bogumił Wodyński. Ze strony Inspektoratu Uzbrojenia podpisującym umowę był szef IU, gen. Bogdan Dziewulski.

„To, co wyróżnia nasze zminiaturyzowane gogle noktowizyjne od wielu konkurentów, to stosunek wagi urządzenia do wytrzymałości. Projekty zostały dokładnie przetestowane zarówno przez użytkowników, jak i instytuty badawcze. Łączą w sobie najnowsze rozwiązania w zakresie techniki wizyjnej nocnej i najwyższej jakości materiały. Niezawodność zapewnia rygorystyczna kontrola jakości każdego egzemplarza

wyprodukowanego przez PCO. Zalety operacyjne gogli zostały już udowodnione w rzeczywistych sytuacjach polowych” – powiedział prezes PCO.

MU-3AM i MU-3ADM

Pierwsza umowa o wartości 55,712 mln zł brutto obejmuje dostawę w latach 2021-2022 partii 400 monokularów noktowizyjnych MU-3AM i 410 gogli noktowizyjnych MU-3ADM. Warunki umowy przewidują dostawę 200 MU-3AM w 2021 i 200 kolejnych w 2022, natomiast jeśli chodzi o MU-3ADM, to w 2021 przewidziano dostawę 350 kompletów, a w 2022 – pozostałych 160. Negocjacje w sprawie zakupu tych gogli rozpoczęto 15 grudnia 2020, o czym poinformowano 9 lutego br.

MU-3AM mogą być montowane na hełmie, uprząży nagłownej, a także na broni strzeleckiej na szynie akcesoryjnej standardu MIL-STD-1913/STANAG 2324. Mają lekką i kompaktową konstrukcję i charakteryzują się wysokimi parametrami wykrywania, rozpoznawania i identyfikacji. Monokulary noktowizyjne MU-3AM i gogle MU-3ADM wprowadzono do Sił Zbrojnych RP poleceniem szefa Inspektoratu Wsparcia SZ nr 64 z 24 maja 2016. Użytkownikami gogli tych typów są żołnierze Wojsk Lądowych, Specjalnych i Terytorialnych. Najnowsza partia trafi do nowo formowanych jednostek 18. Dywizji Zmechanizowanej im. gen. broni Tadeusza Buka i pułków logistycznych WL oraz dla jednostek podległych Dowództwu Garnizonu Warszawa.

Ostatnia umowa na dostawę 554 MU-3AM i 655 MU-3ADM, a także 128 starszych MU-3M

została zawarta 24 października 2019 i miała wartość 95,932 mln zł brutto. Wcześniej, podczas wrześniowego MSPO 2019 w Kielcach wśród umów zawartych z PCO znalazła się ta na dostawę 119 MU-3AM i 527 MU-3ADM za 50,272 mln zł brutto. Z kolei 14 sierpnia 2020, 2. Regionalna Baza Logistyczna z Warszawy poinformowała o podpisaniu umowy o wartości 5,015 mln zł brutto z PCO na dostawę technicznych środków materiałowych do sprzętu optoelektronicznego, w tym m.in. wyżej wymienionych gogli.



INSPEKTORAT UZBROJENIA



Monokulary MU-3AM i gogle MU-3ADM wprowadzono do Sił Zbrojnych RP poleceniem szefa Inspektoratu Wsparcia SZ nr 64 z 24 maja 2016

PCS-5M i NPL-1M

Druga zawarta umowa, o wartości 15,577 mln zł brutto, obejmuje dostawę 105 noktowizorów strzeleckich PCS-5M Gabro i 160 lornetek noktowizyjnych NPL-1M Brom-M. W 2021 PCO dostarczy 60 kompletów PCS-5M i 70 kompletów NPL-1M, a w 2022, 45 kolejnych noktowizorów strzeleckich i 90 lornetek noktowizyjnych. Negocjacje w tej sprawie prowadzono od 21 stycznia (o czym informowano 16 lutego br.). Sprzęt trafi do jednostek podległych

Dowództwu Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych (DG RSZ) oraz Dowództwu Garnizonu Warszawa.

Poprzednia umowa na noktowizory strzeleckie PCS-5M została zawarta 9 lipca 2020. PCO zobowiązała się dostarczyć 316 sztuk urządzenia – 100 sztuk w 2020 i 216 w 2021. Noktowizory strzeleckie PC-5/PC-5M charakteryzują się powiększeniem 2,2x, polem widzenia większym niż 12 stopni, zakresem ogniskowania obiektywu

od 5 m do nieskończoności, wzmacniaczem obrazu XD4/XR5 oraz ruchem dioptryjnym od -4 do +4 dpt. Urządzenie jest zasilane baterią litową 3,6V lub D123 3,0V, co w przypadku pierwszej gwarantuje 30-godzinny czas pracy w normalnej temperaturze (zakres temperatur pracy to od -35 do +50 st. C). Noktowizor ma masę około 1450 g i jest montowany na uniwersalnej szynie montażowej MIL-STD-1913 Picatinny do 7,62-mm



PCO

broni strzeleckiej i granatników przeciwczołgowych z bocznym systemem celowniczym.

Z kolei ostatnia umowa 140 lometek noktowizyjnych NPL-1M Brom-M (40 w 2019 i 100 w 2020) została zawarta podczas wspomnianego

wcześniej MSPO 2019, wraz z zakupem gogli noktowizyjnych MU-3AM i MU-3ADM. Jest to mały, lekki przyrząd noktowizyjny przeznaczony do obserwacji terenu w warunkach ograniczonej widoczności i w nocy na większych odległościach.

UKM-2000P zmod. dostarczone

W odpowiedzi na pytania MM „MILMAG” rzecznik prasowy MON, major Krzysztof Płatek, poinformował o zakończeniu dostaw



Noktowizor strzelecki PCS-5M Gabro ma masę około 1450 g i jest montowany na uniwersalnej szynie montażowej MIL-STD-1913 Picatinny do 7,62-mm broni strzeleckiej i granatników przeciwczołgowych z bocznym systemem celowniczym

7,62-mm uniwersalnych karabinów maszynowych UKM-2000P zmod. do Sił Zbrojnych RP.

Trzyletnia umowa na dostawy 2494 zmodyfikowanych konstrukcji wsparcia do amunicji 7,62 mm x 51 NATO została podpisana

4 kwietnia 2017 roku między Inspektoratem Uzbrojenia MON, a ZM Tarnów. Nominalna wartość kontraktu to 167 098 000 zł (132 810 569,05 zł bez VAT). Większość karabinów miała trafić do Wojsk Obrony Terytorialnej.

Zakup broni wsparcia strzelającej amunicją standardu NATO był elementem procesu wymiany nieperspektywicznych karabinów maszynowych PK/PKM, które zasilane są rosyjskim nabojem 7,62 mm x 54R w taśmie nierozsypnej.



WOT

Dostawy zakontraktowanego uzbrojenia miały zakończyć się w 2019. W rzeczywistości, jak poinformował major Płatek, ostatnia partia UKM-2000P zmod. trafiła do Wojska Polskiego w grudniu 2020 roku. Miało to miejsce, jak podaje rzecznik Inspektoratu Uzbrojenia „około 12 miesięcy po określonym terminie, (w związku z czym) na Wykonawcę

zostały nałożone kary umowne na warunkach określonych w umowie”.

Kontrakt, do którego nie podpisano żadnych aneksów, obejmował także dostawy 2494 karabinów maszynowych w odmianie UKM-2000P, czyli dla piechoty. Nie zamawiano dotąd żadnych zmodyfikowanych wersji UKM-2000C, czyli pojazdowej (taki model jest dostarczany

do wież załogowych Hitfist-30P).

Rzecznik Inspektoratu Uzbrojenia poinformował jednak o planowanych dalszych zakupach tej broni: „pozyskiwanie kolejnych karabinów maszynowych UKM 2000 będzie realizowane zgodnie z potrzebami i wymaganiami Sił Zbrojnych RP”. „MILMAG” dowiedział się nieoficjalnie, że kolejnego zamówienia



Inspektorat Uzbrojenia MON poinformował o zakończeniu dostaw karabinów maszynowych UKM-2000P zmod. do Sił Zbrojnych RP. Planowane są dalsze zakupy tej broni, w tym wersji UKM-2000C zmod. dla nowych bezzałogowych wież ZSSW-30

na zmodyfikowane UKM-2000 w różnych odmianach można spodziewać się w bieżącym roku.

Obok wersji UKM-2000P zmod. dla piechoty, zastępującej wysłużone PK/

PKM, będą potrzebne też karabiny maszynowe w odmianie czołgowej. Zamówienie na UKM-2000C zmod. będzie związane ze spodziewanym wprowadzeniem do uzbrojenia

nowych zdalnie sterowanych systemów wieżowych ZSSW-30. Moduły te są, obok armaty kalibru 30 mm, uzbrojone także w karabin maszynowy z Tarnowa.

NADDŹWIEKOWY BEZZAŁOGOWY ARROW Z SINGAPURU



Singapurska spółka Kelley Aerospace kilka miesięcy temu zaskoczyła świat, prezentując swój nowy lotniczy program – bojowy samolot bezzałogowy mogący osiągać prędkości ponad dwukrotnie większe niż prędkość dźwięku. Konstrukcja nosi nazwę Arrow (pol. strzała).



GRZEGORZ SOBCZAK
KELLEY AEROSPACE



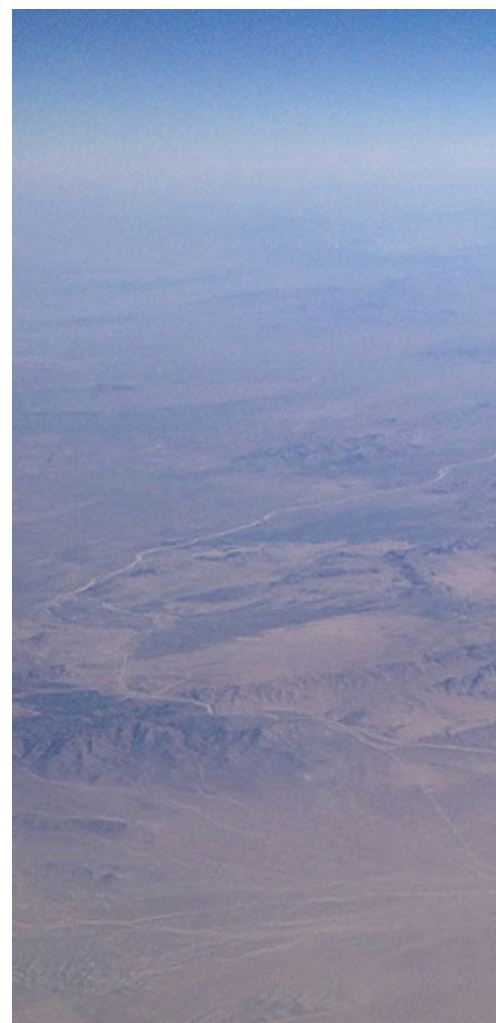


Bezzałogowce Arrow mają m.in. współpracować z samolotami załogowymi zwielfokrotniając ich możliwości bojowe

Co ciekawe, Kelley Aerospace do tej pory nie była znana w branży producentów bezzałogowców. Powstała w 2008 r., zaczynając od produkcji konstrukcji lotniczych z kompozytów zbrojonych włóknami węglowymi – głównie do biznesjetów. Innym obszarem jej działalności jest organizacja obsługi zajmująca się przeglądami i remontami oraz wyposażaniem kabin pasażerskich samolotów klasy biznesjet. Swoją działalność spółka prowadzi także w USA, ChRL, Japonii i Republice Korei. Teraz Singapurczycy postanowili wejść na nowy rynek z innowacyjnym produktem.

Futurystyczna wizja

Już sam kształt płatowca nie przypomina niczego, co opracowano w ramach programów lotniczych. Samolot ma bardzo futurystyczny kształt. Bryła kadłuba płynnie przechodzi w skrzydło pasmowe z trapezowymi sekcjami zewnętrznymi o dużej zbieżności. Samolot jest całkowicie pozbawiony ustereżenia pionowego. Całość ma być konstrukcją skorupową, zbudowaną z kompozytu zbrojonego włóknem węglowym. Widać wyraźnie, że płatowiec został zoptymalizowany pod kątem lotu z dużymi prędkościami.



Bryła płatowca zapewnia obniżoną wykrywalność przez radiolokatory.

Zadaniem Arrowa będą wsparcie działania samolotów załogowych oraz indywidualne misje rozpoznawcze i bojowe. Producent mówi wręcz o „z wielokrotnieniu” możliwości bojowych samolotów załogowych wykorzystujących liczne bezzałogowce na polu walki. Jednym z wariantów wykorzystania Arrowa będzie wykonywanie zadań bojowych przez formacje tych bezzałogowców kierowaną przez załogę samolotu bojowego. Przy tym każdy z bezzałogowców będzie mógł wówczas wykonywać całkiem odmienną misję. Innym trybem działania będzie operowanie całkowicie autonomicznie, zgodnie z założonym planem działania. Trzecia forma użytkowania zakłada sterowanie samolotu przez dwuosobową załogę znajdującą się w naziemnym stanowisku kierowania.

Masa startowa Arrowa ma wynosić 16 800 kg. To dużo jak na bezzałogowiec, zważywszy, że taką samą masę startową mają wczesne wersje F-16. Planowany zasięg użycia to 4800 km. Samolot będzie mógł osiągać w locie liczbę Macha M 2,1. Jak zapewniają przedstawiciele Kelley Aerospace, oprócz obniżonej skutecznej powierzchni odbicia fal radowych Arrow będzie miał także zredukowaną sygnaturę w podczerwieni.

Przedstawiciele Kelley Aerospace deklarują, że Arrow zostanie wyposażony w bliżej nie sprecyzowane systemy rozpoznawcze, a także uzbrojenie pozwalające na wykonywanie misji zarówno przeciwko celom powietrznym jak i lądowym (morskim).

Zaletą singapurskiego bezzałogowca ma być jego cena. Ma wynosić od 9 do 16 mln SGD (25 do 46 mln PLN) za egzemplarz, w zależności od wyposażenia.

Jak ujawnili przedstawiciele producenta, prace nad projektem trwają od mniej więcej pięciu lat. W ciągu kilku najbliższych miesięcy ma nastąpić oblot demonstratora technologii w skali 1:4.

Kierownictwo Kelley Aerospace deklaruje, że w najbliższych pięciu latach ma zamiar zainwestować 150 mln SGD (ok. 430 mln PLN) w rozwój nowej działalności. Projekt będzie realizowany w zakładach zlokalizowanych w parku przemysłowym Seletar, w dawnej bazie singapurskiego lotnictwa wojskowego. Firma jest gotowa

Wizja artystyczna naddźwiękowego bezzałogowca Arrow





Bezzałogowiec Black Eagle powstał z myślą o zastosowaniach cywilnych, jak loty patrolowe i zadania ratunkowe

ruszyć z budową prototypu już niebawem. Co ciekawe, przedstawiciele Kelley Aerospace twierdzą, iż mają już 100 wstępnych zamówień na Arrowa.

Ambitne wyzwanie

Program bezzałogowca Arrow pozostawia jeszcze wiele wątpliwości. Brak bardziej szczegółowych

danych dotyczących wyposażenia pokładowego, a nawet jednostki napędowej. Producent nie podał nawet jaki ciągami musi dysponować silnik, aby można go było zastosować do napędu Arrowa.

Singapurczycy nie mają tradycji prowadzenia produkcji lotniczej, tym bardziej interesująca będzie więc obserwacja ich poczyniń w najbliższej przyszłości. To miasto-państwo ma bardzo duży

potencjał intelektualny i gospodarczy, który chce jeszcze bardziej rozwijać. Nie wiadomo jednak, czy jest on wystarczający do opracowania i produkcji tak zaawansowanego samolotu, nawet jeśli to tylko bezzałogowiec.

Wiele pomysłów na biznes

Nie jest to jednak pierwsza działalność Kelley Aerospace w dziedzinie bezzałogowców. Spółka od 2012 r. pracuje także nad cywilnym



bezzałogowcem patrolowym Black Eagle. Został on zaprezentowany po raz pierwszy w 2015 r. Black Eagle ma również konstrukcję wykonaną z kompozytów zbrojonych włóknem węglowym. Nie jest to jednak konstrukcja tak awangardowa jak Arrow. Samolot ma rozpiętość 29 m i może pozostawać w powietrzu do 57 h. Ma trzy opcje napędu, silnik tłokowy, turbowalowy i odrzutowy. Jego przeznaczeniem jest m. in. patrolowanie wybrzeża i misje ratownicze. Do tego bezzałogowca w Kelley Aerospace opracowano oprogramowanie zastrzeżone

przez spółkę, które umożliwia transmisję obrazów w wysokiej rozdzielczości i przetwarzanie go na obraz trójwymiarowy.

Kolejnym programem, nad którym pracuje Kelley Aerospace, jest naddźwiękowy biznesjet. Dwa prototypy tego samolotu przechodzą właśnie próby – jeden w USA, drugi w Szwecji. Próby w Stanach Zjednoczonych pomyślano jako przygotowanie do certyfikacji samolotu przez tamtejsze władze lotnicze FAA (Federal Aviation Administration). Arrow nie jest więc ani pierwszym, ani jedynym samolotem naddźwiękowym

rozwijanym przez Singapurczyków, jednak żaden jeszcze nie doszedł do bardziej zaawansowanego stadium prac.

To tylko projekty związane z produkcją lotniczą, spółka ma także plany w zakresie szkolenia lotniczego na rynek cywilny.

Kelley Aerospace współpracuje obecnie z kilkoma wyższymi uczelniami z Singapuru w ramach programu badawczo rozwojowego mającego na celu m. in. opracowanie nowych materiałów do wykorzystania w konstrukcjach lotniczych i nie tylko.

ZATRZYMAĆ SŁOWKA

Polityka USA wobec Chin
za prezydentury Bidena?





Jednym z głównych celów administracji Donalda Trumpa było zakończenie tzw. polityki zaangażowania wobec Chińskiej Republiki Ludowej, którą poprzednie administracje amerykańskie prowadziły od czasu ustanowienia formalnych relacji w 1979 roku. Czy pomimo diametralnych różnic w wielu dziedzinach polityki, jakie prezentuje Joe Biden, podejście USA do ChRL pozostanie bez zmian?



ADAM FRELICH



Według Strategicznego Podejścia Stanów Zjednoczonych do Chińskiej Republiki Ludowej - dokumentu opublikowanego przez Biały Dom w maju 2020 roku, zgodnie z ustawą o autoryzacji obrony narodowej na 2019 rok – „polityka Stanów Zjednoczonych wobec ChRL [Chińskiej Republiki Ludowej] była w dużej mierze oparta na nadziei, że pogłębienie zaangażowania pobudzi fundamentalne otwarcie gospodarcze i polityczne w ChRL i doprowadzi do jej wyłonienia się jako konstruktywnego i odpowiedzialnego globalnego interesariusza, z bardziej otwartym społeczeństwem.” Jednak 40 lat później stało się jasne, że takie podejście nie sprawdza się. Aby uniemożliwić Pekinowi „przekształcenie porządku międzynarodowego na swoją korzyść”, kontynuują autorzy dokumentu, „administracja przyjęła konkurencyjne podejście do ChRL, oparte na (...) tolerancji dla większych dwustronnych tarc”¹.

Długa historia relacji

Zwrot w polityce zagranicznej wobec Chin można zaobserwować w raz z początkiem XXI wieku, choć obydwa państwa łączą stosunki dyplomatyczne począwszy od 1784 roku. W ciągu tych 237 lat, przedział czasowy w którym dochodziło między nimi do wrogości wynosi 21 lat (1950-1971). Wzajemne relacje między USA i Chinami warunkowały kształtowanie się terytorialne Stanów Zjednoczonych - to ono zadecydowało o rozszerzeniu obecności USA na wybrzeżu Pacyfiku.

Z drugiej strony, kiedy Stany Zjednoczone zaangażowały się w „konfrontację o globalną dominację” z ZSRR, to właśnie sojusz z Chinami zapewnił im zwycięstwo. Pod koniec zimnej wojny USA zdecydowały się na zintensyfikowanie transferu firm i kapitału do Chin, co

obecnie jest wskazywane jako początek upadku potęgi gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Z kraju, który produkował i eksportował towary na swym terytorium, USA dzięki wykorzystaniu taniej siły roboczej i braku norm prawnych wobec pracowników w Chinach, zmieniły się w państwo oparte na konsumpcji.

Kryzys gospodarczy w l. 2007-2008, który szczególnie dotknął Stany Zjednoczone, stał się sprężyną gospodarczą dla Pekinu. Eksport kapitału pozwolił konkurować Chinom już nie tylko z sąsiednim mocarstwem ekonomicznym, jakim była Japonia, ale także rzucić wyzwanie USA.

Początek prezydentury Baracka Obamy ogniskował się wokół unikania niepotrzebnych konfrontacji we wzajemnych relacjach z Chinami, skupiając się na próbach zakończenia konfliktów na Bliskim Wschodzie. Z tego też powodu Obama ograniczył działania Departamentu Obrony, pomimo uwag swoich czołowych doradców wojskowych, którzy chcieli sprzeciwić się działaniom Pekinu polegającym na budowaniu sieci sztucznych wysp na Morzu Południowochińskim. To z kolei spotkało się z mieszaną reakcją regionalnych sojuszników USA, takich jak Australia, Japonia czy Republika Korei. Sam Obama zakładał ostrożne podejście do wzrostu znaczenia Chin, próbując przekształcić Pekin w strategicznego partnera, który nie stanowiłby zagrożenia dla kierowanej przez USA struktury bezpieczeństwa na Pacyfiku

Od tego czasu stanowisko Obamy wobec Chin uległo jednak zaostrzeniu. Początek kryzysu w relacjach między USA a Chinami nastąpił, gdy Stany Zjednoczone ogłosiły *Pivot to East Asia*. Miało to miejsce podczas przemówienia w Darwin w Australii 17 listopada 2011 roku.





© DEPARTMENT STANU USA

Oficjalnie amerykański prezydent poinformował, że chodzi o wzajemne wzmocnienie gospodarcze, jednak zarysowane wówczas plany miały charakter czysto militarny - Partnerstwo Transpacyficzne (TPP) zaczęto negocjować w 2008 roku, a podpisano w 2015, a więc na

przekór *Pivotowi*, który jest dziś określany jako największa porażka Obamy w polityce zagranicznej².

Reakcja Chin była typowa: w 2011 roku zainicjowały Regionalne Kompleksowe Partnerstwo Gospodarcze (RCEP), własną wersję porozumienia o wolnym handlu, aby przeciwstawić się TPP.

W 2013 roku uruchomiły Inicjatywę Pasa i Drogi (BRI), oferując alternatywę dla niespełnionej obietnicy globalizacji: efektywnego światowego obiegu towarów. Plan zakłada zjednoczenie Eurazji, od Tokio do Rzymu. W tym samym roku Chiny utworzyły Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB),



gdyż Azjatycki Bank Rozwoju (ADB) był kontrolowany przez Amerykanów.

W dziedzinie wojskowości modernizacja uległa znacznemu przyspieszeniu. Wszystkie posiadane obecnie przez Chiny niszczyciele i krążowniki (09 Typ-52D; 01 Typ-55), a także lotniskowce i samoloty

bojowe piątej generacji zostały zbudowane po Pivot for Asia.

Wojna Handlowa – kadencja Trumpa

Baracka Obamę na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych

zastąpił Donald Trump, wygrywając w 2016 w wyborach z byłą Sekretarz Stanu i domniemaną kontynuatorką polityki Obamy – Hilary Clinton. Wybór ten był zaskakujący, a jego międzynarodowe skutki - niepokojące, wywołując krytykę jednych i milczenie innych.

Wygrał z Demokratami, mediami, wojskiem, a nawet z establishmentem własnej partii, dzięki swojej lekkomyślnej przedsiębiorczości i instynktowi zdobywcy. Sukces ten, niezrozumiały dla dużej części świata, doskonale wyjaśnił André Araújo: „Donald Trump jest punktem poza krzywą, [...] nie jest częścią establishmentu, [...] nie ma doświadczenia ani inteligencji politycznej, [i] spowoduje wiele zamieszania. [...] Istnieje on jednak z konkretnego powodu. Globalizacja przyniosła jednej warstwie społecznej w USA korzyści, a innej ogromne straty. Wbrew temu, co głosił Konsensus Waszyngtoński, globalizacja jest procesem nieźrównoważonym i nieefektywnym. [...] Trump jest wynikiem końca marzenia, ale nie rozwiązaniem, które pozwoli je przeżyć na nowo”³. Trump jednak mimo zwycięstwa z ramienia Partii Republikańskiej nie prowadził polityki, zgodnie z reprezentowanym stronnictwem. Uważał, że wysiłki militarne powodują wzrost obciążeń budżetowych, a gospodarka amerykańska, według danych Banku Światowego z 2016 roku, rosła w latach 2011-2016 poniżej 0,7% rocznie lub wręcz kurczyła się. Podstawą programu wyborczego Trumpa był wzrost gospodarczy. Obietnice dotyczyły osiągnięcia pokoju - w przeciwieństwie do Obamy, Trump nie rozpoczął żadnej wojny - oraz zmierzenia się z deficytem giełdowym i fiskalnym. W 1991 r. deficyt handlowy USA wynosił zaledwie 66 mld USD, podczas gdy w 2020 roku wynosił 729 mld USD. Aby stawić czoła temu wyzwaniu i ożywić wzrost gospodarczy, zaproponowano plan zainwestowania półtora biliona dolarów w infrastrukturę i ponownego skoncentrowania produkcji towarów w kraju.





W 2017 r. deficyt handlowy USA z Chinami wyniósł 395 mld USD. Trump widział przyczynę pogarszającej się amerykańskiej ekonomii w Chinach, z którymi w roku następnym rozpoczął wojnę handlową. Pierwsze miesiące prezydentury Trumpa upłynęły jednak pod znakiem dialogu między Chinami a USA, którego kulminacją było kwietniowe porozumienie handlowe z 2017 r. oraz osobiste pochwały Trumpa pod adresem prezydenta Xi. Komplementy, ewentualne ustępstwa, Waszyngtonu w kwestii stosunków z Tajwanem oraz milczenie w sprawie Morza Południowochińskiego były zapewne próbą zachęcenia Pekinu do poskromienia rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Jednak niepowodzenie lub niezdolność Chin do wywarcia presji na Pjongjang, późniejsze groźby wojny nuklearnej z KRLD oraz niezyskanie przez Waszyngton znaczących korzyści w negocjacjach handlowych pociągnęły za sobą zmianę strategii.

Trump odszedł od pojednawczego tonu, który miał zachęcić Xi do współpracy w ograniczaniu nuklearnych ambicji KRLD, na rzecz siłowej postawy amerykańskiej w regionie Azji i Pacyfiku, z groźbami jednostronnej akcji militarnej wobec sąsiada Chin. Niezdolność amerykańskiego wywiadu do dokładnego przewidzenia potencjału nuklearnego i raketowego Korei Północnej była najbardziej prawdopodobnym czynnikiem amerykańskiej presji na Chiny. Przed rozpoczęciem wojny Trump ogłosił plan zawarcia lepszej umowy z Chinami, która miała pomóc amerykańskim firmom i pracownikom konkurować z towarami z Azji. Trump przedstawił czteroczęściowy plan lepszego porozumienia z Chinami: ogłoszenie Chin manipulatorem walutowym; konfrontacja z Chinami w kwestii własności intelektualnej

i wymuszonego transferu technologii; zakończenie stosowania przez Chiny subsydiów eksportowych oraz pobłażliwych standardów pracy i ochrony środowiska; oraz obniżenie amerykańskiej stawki podatku dochodowego od osób prawnych, aby uczynić amerykańską produkcję bardziej konkurencyjną.

Inną tezę przyczyn wojny handlowej jest próba wpisana działań Trumpa w realizację koncepcji Wielkiej Amerykańskiej Strategii, jaką jest uniemożliwienie Chinom ustanowienia hegemonii w Azji i na Pacyfiku. Michael J. Green, specjalista od Azji i Japonii, wiceprzewodniczący Centrum Strategii i Studiów Międzynarodowych, w swojej książce *By More Than Providence: Grand Strategy and American Power in the Asia Pacific since 1783* mówi tak: „przez ponad dwa stulecia interes narodowy Stanów Zjednoczonych był identyfikowany przez kluczowych przywódców jako zapewnienie, że Ocean Spokojny pozostanie przewodnikiem dla amerykańskich idei i towarów, aby płynąć na zachód, a nie dla zagrożeń, aby płynąć na wschód w kierunku ojczyzny”.

Niezależnie od tego czy stanie my po stronie ideologicznej czy ekonomicznej przyczynie wojny handlowej, ta ostatecznie wybuchła. Celem było wywarcie presji na Pekin, by wprowadził znaczące zmiany w tych aspektach swojego systemu gospodarczego, które ułatwiają nieuczciwe chińskie praktyki handlowe, w tym wymuszony transfer technologii, ograniczony dostęp do rynku, kradzież własności intelektualnej i subsydia dla przedsiębiorstw państwowych. Trump argumentował, że jednostronne taryfy zmniejszyłyby deficyt handlowy USA z Chinami i spowodowałyby, że firmy sprowadziłyby miejsca pracy w produkcji z powrotem do Stanów

Zjednoczonych. W okresie od lipca 2018 r. do sierpnia 2019 r., Stany Zjednoczone ogłosiły plany nałożenia taryf na ponad 550 mld USD dla chińskich produktów, a Chiny odpowiedziały taryfami na ponad 185 mld USD dla amerykańskich towarów. Najstawniejszym przykładem był nałożony w maju 2019 roku zakaz działalności Huawei Corporation w kraju.

Badanie Moody's Analytics z września 2019 r. wykazało, że wojna handlowa kosztowała gospodarkę amerykańską prawie 300 000 miejsc pracy i szacunkowo 0,3% realnego PKB. Inne badania określały stratę dla amerykańskiego PKB na około 0,7%. Raport Bloomberg Economics z 2019 roku szacował, że wojna handlowa będzie kosztować gospodarkę USA 316 miliardów dolarów do końca 2020 roku, podczas gdy nowsze badania z Banku Rezerwy Federalnej Nowego Jorku i Uniwersytetu Columbia wykazały, że amerykańskie firmy straciły co najmniej 1,7 biliona dolarów w cenie swoich akcji w wyniku amerykańskich taryf nałożonych na import z Chin⁴. Wojna okazała się ciężka dla obydwu stron, ostatecznie zdecydowano się ogłosić rozejm podczas uroczystej ceremonii podpisania porozumienia w Białym Domu z udziałem prezydenta Trumpa i wicepremiera Chin Liú Hè. Chociaż pełny tekst porozumienia nie został upubliczniony, raporty mówią, że umowa zobowiązuje Chiny do zakupu dodatkowych 200 miliardów dolarów w amerykańskich produktach w ciągu dwóch lat powyżej poziomu z 2017 roku. Tekst umowy, który został upubliczniony, pokazuje, że Chiny zobowiązują się do ochrony amerykańskiej własności intelektualnej, wstrzymania przymusowego transferu technologii i powstrzymania się od

używania dewaluacji waluty jako broni handlowej. Zawarto w nim również mechanizm egzekwowania, który umożliwiłby nałożenie ceł importowych, jeśli spory nie zostaną rozwiązane.

Donald Trump ogłosił się zwycięzcą, jednak w ciągu sześciu miesięcy od podpisania porozumienia perspektywy osiągnięcia przez Chiny celów zakupowych znacznie się pogorszyły. Według wyliczeń Bloomberg'a opartych na danych Chińskiej Administracji Celnej, Chiny w pierwszej połowie 2020 roku zakupiły jedynie 23% całkowitego celu zakupowego na ten rok⁵. Częściowo jest to spowodowane zakłóceniami w przepływie handlowym spowodowanymi przez COVID-19, jednak duża część tej luki wynika z niepraktyczności samego porozumienia. W ramach pierwszej fazy porozumienia Chiny zobowiązały się do zakupu towarów amerykańskich o około 60 mld USD więcej niż w 2017 r. - czyli około 180 mld USD w towarach amerykańskich w 2020 roku. Jednak eksport amerykańskich towarów do Chin jest obecnie znacznie niższy niż w 2017 roku. Innymi słowy, Pekin w zapłacił za umowę obietnicą nadzwyczajnych zakupów amerykańskich towarów, z których nie zamierza się wywiązać.

Presja militarna na ChRL

Oprócz działań ekonomicznych wzrosła również presja militarna. Region Morza Południowochińskiego jest określany jako jeden z dwóch najbardziej zapalnych miejsc na świecie. Dzieje się tak z uwagi na strategiczne znaczenie tego obszaru i nakładające się na to działania rządu w Pekinie, który dąży do objęcia całkowitej kontroli nad akwenem.





Mając na uwadze przewagę populacyjną, gospodarczą i militarną nad sąsiednimi państwami regionu, Stany Zjednoczone są jedynym państwem mogącym zatrzymać chińskie aspiracje. Zdawał sobie z tego sprawę Donald Trump i jego tego świadoma administracja Joe Bidena. Katalizatorem zdarzeń był wybuch pandemii Covid-19. W Chinach Partia Komunistyczna rozpoczęła walkę w nienajlepszy

sposób, karząc lekarzy i dziennikarzy, którzy starali się bić na alarm w związku z jej rozprzestrzenianiem się wirusa w Wuhan na przełomie grudnia i stycznia 2020 roku. Jednak gdy władze centralne podjęły działania, przedstawiciele władzy na różnych szczeblach byli w stanie wykorzystać swoje niekontrolowane, autorytarne, uprawnienia do powstrzymania wirusa. Dzięki temu chińska gospodarka odbiła się od

dna. W USA Trump albo okłamywał opinię publiczną, albo wprowadził ją w błąd w sprawie pandemii. Wahał się między chwaleniem Xi i obwinianiem go za epidemię, a następnie wykorzystał tę kwestię do ataku na przeciwników politycznych. Tym samym pozycja amerykańskiego przywódcy spadła, a Chiny zajęły się rozciąganiem swoich wpływów w rejonie Morza Południowochińskiego, ku przerażeniu sojuszników USA.



Waszyngton nie pozostał jednak bierny, zdając sobie sprawę z przewagi na morzu nad Chinami, dążył do podkreślenia dominacji jednocześnie zapewniając sojuszników o bezpieczeństwie. W maju 2020 roku okręty Marynarki Wojennej USA (US Navy) i bombowce B-1 Sił Powietrznych (USAF) podjęły misje w regionie. Następnie z bazy w Guam został wysłany lotniskowiec USS Theodore Roosevelt. Znacznie wzrosła też presja na realizację polityki „Swobodnej żeglugi” (FoN – *Freedom of Navigation*). „W dalszym ciągu realizujemy globalny program operacyjny Freedom of Navigation, w którym okręty US Navy bezpiecznie i profesjonalnie kwestionują nadmierne roszczenia morskie, w tym te na Morzu Południowochińskim. Przeprowadzamy również rutynowe tranzyty przez Cieśninę Tajwańską, aby jeszcze bardziej zademonstrować, że Stany Zjednoczone będą latać, żeglować i działać wszędzie tam, gdzie pozwala na to prawo międzynarodowe” – powiedział rzecznik Dowództwa Indo-Pacyfiku Amerykańskiej Marynarki Wojennej kpt. Michael Kafka, co było jasnym przekazem strategii Waszyngtonu⁶.

USA zdecydowało się również na tranzyt przez Cieśninę Tajwańską, gdzie został skierowany niszczyciel rakietowy US Navy, USS McCampbell. Miejsce to ma znaczenie strategiczne ponieważ oddziela Chiny od Tajwanu. Działania te spotykały się z protestami Pekinu, jednocześnie chińskie statki badawcze skupiły się na nękanii malezyjskiej państwowej firmy naftowej, która wysłała pływający pod panamską banderą statek wiertniczy West Capella, aby zbadać teren w poszukiwaniu ropy. Wykorzystanie flotyli statków badawczych do nękania stron roszczeniowych na Morzu Południowochińskim jest





sprawdzoną chińską strategią, jednak tym razem spotkała się ona z amerykańską odpowiedzią. USA dwukrotnie przepłynęło okrętami wojennymi w pobliżu statku wiertniczego, co było pokazem siły mającym zaszyfrować Pekinowi, że US Navy może rzucić wyzwanie wszelkim chińskim próbom przejęcia zasobów w tym rejonie.

Nowy rozdział – stare sprawy

Wraz z początkiem roku 2021 na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa zastąpił przedstawiciel demokratów Joe Biden. Doświadczony polityk od wielu lat poruszający się wśród przedstawicieli amerykańskiej administracji, za czasów prezydentury Baracka Obamy dwukrotnie pełnił funkcję wiceprezydenta. Była to zmiana z jednej strony przyjęta z ulgą a z drugiej z rozczarowaniem, można jednak odnieść wrażenie, że rozczarowanie było większe wśród sojuszników USA w Azji wschodniej. O ile działania Donalda Trumpa przeciw Chinom można odbierać jako niekonsekwentne, a działania w ramach sojuszu NATO jako ograniczone, to państwa takie jak Filipiny, Japonia czy Wietnam skorzystały na agresywnej polityce Waszyngtonu wobec Chin. Głosy płynące z Tokio podsumowały działania amerykańskie w następujący sposób: „dla krajów, które są odbiorcami chińskiego przymusu, twardsze stanowisko USA w sprawie Chin jest ważniejsze niż jakkolwiek inny aspekt amerykańskiej polityki”. Sami przedstawiciele Pekinu uznawali działania Trumpa za bardzo odważne, zdając sobie sprawę, że nieskłonny do konsultacji polityk, który doświadczenie zdobywał w biznesie, jest w mniejszym

stopniu dyplomatom a większym realizatorem swojego hasła „America First”. Tym samym działań amerykańskiego prezydenta względem Chin nie dało się przewidzieć, a niekonwencjonalne decyzje podejmowane, często samodzielnie, zaskakiwały przedstawicieli chińskiej władzy. Tym bardziej, że od czasu do czasu administracja Trumpa porzucała pozory strategii i używała brutalnej siły, aby osiągnąć swoje cele dyplomatyczne wobec Chin, co przynosiło znaczące rezultaty. Mimo to, niezależnie od tego, jak bardzo krytycy Trumpa chwalili zdolność prezydenta do wywierania presji na Chiny, z lekceważeniem odnoszą się do sposobu, w jaki je roztrwonił. O ile diagnoza Trumpa dotycząca polityki zagranicznej Ameryki była słuszna, o tyle jego recepty na lekarstwo zawiodły.

Na tym skupiła się ostatecznie krytyka Trumpa w sprawie Chin. Zasiał chaos w kraju i za granicą, pozostawiając sobie niewielką zdolność do realizacji jakiegokolwiek trwałej strategii w obu tych miejscach. Trump nieustannie atakował Republikę Korei, na przykład z powodu kosztów utrzymania wojsk w tym kraju i groził zarówno Seulowi, jak i Tokio, dwóm sojusznikom, nałożeniem ceł na samochody. Zraził też do siebie wielu w Europie, zwłaszcza Niemcy, poprzez ciągłe lekceważenie NATO, Unii Europejskiej i ogólnie kontynentu. Na tym tle administracja nowego prezydenta budzi nadzieję. Dąży on do wzmocnienia pozycji USA na arenie międzynarodowej, ale w przeciwieństwie do swojego poprzednika, nie stawia na izolacjonizm, pragnie natomiast wesprzeć się na swoich sojusznikach w Europie i Azji. Jest to o tyle słuszna strategia co wątpliwa. Oparcie się na





Unii Europejskiej, jest de facto oparciem się o Niemcy, które są powiązane gospodarczo zarówno z Rosją jak i z Chinami. Natomiast partnerskie prowadzenie polityki w ramach NATO można porównać do partnerskiego prowadzenia polityki przez Układ Warszawski. W pierwszym przypadku największym płatnikiem i potęgą militarną są Stany Zjednoczone, w drugim przypadku był Związek Sowiecki. Niemniej jednak pierwsze próby otwarcia się na partnerów już nastąpiły. Przemawiając na internetowej konferencji bezpieczeństwa w Monachium w zeszłym miesiącu Biden powiedział, że USA i ich sojusznicy stanęli w obliczu „długoterminowej strategicznej konkurencji” z Chinami i muszą „odeprzeć ekonomiczne nadużycia i przymus, które podcinają fundamenty międzynarodowego systemu gospodarczego (...) znajdujemy się w samym środku fundamentalnej debaty na temat przyszłości i kierunku rozwoju naszego świata” – powiedział. „Wyboru między tymi, którzy twierdzą, że autokracja jest najlepszą drogą rozwoju, a tymi, którzy rozumieją, że demokracja jest niezbędna”. Jednocześnie odciął się od decyzji swojego poprzednika stawiając na NATO: „Na początku mojej kadencji wysłałem jasny przekaz całemu światu: Ameryka wróciła. Sojusz transatlantycki także wrócił (...) jest on (NATO – A.F.) silnym fundamentem naszego bezpieczeństwa, a partnerstwo między Stanami Zjednoczonymi a Europą jest i pozostanie podstawą wszystkiego, co chcemy osiągnąć w XXI wieku”. Odnosił się także do wpływu prezydentury Donalda Trumpa na stosunki transatlantyckie. „Wiem, że ostatnie kilka lat nadwyrężyło nasze relacje, ale zapewniam, że



U.S. THIRD FLEET

FOX





Ameryka chce znów współpracować z Europą”, oświadczył⁷. Głównym jednak przeciwnikiem dla USA pozostają Chiny. Biden i jego administracja mogą zarzucić poprzednikowi formę w jakiej prowadził relację z Chinami, ale nie ich kierunek. Można z całą pewnością stwierdzić, że zmiana prezydenta nie wpłynie na politykę wobec Państwa Środka, zmianie mogą ulec środki nacisku. W pierwszych tygodniach Biden zasygnalizował, że nie ma natychmiastowego planu usunięcia taryf celnych, które Donald Trump nałożył na import z Chin podczas swojej wojny handlowej. Nie zamierza on również odpuszczać Pekinowi w wewnętrznych sprawach, czego przykładem może być krytyka jaka padła pod adresem Chin za przetrzymywanie w obozach 1 miliona Ujgurów, którzy według Amnesty International są trzymani w warunkach przypominających obozy koncentracyjne. Byli więźniowie informują, że osadzeni są zmuszani do uczęszczania w lekcjach reedukacyjnych i śpiewania pieśni politycznych. Inni przekazywali, że Ujgurzy są zmuszani do odrzucenia islamu i przysięgania lojalności wobec Komunistycznej Partii Chin, a także do jedzenia wieprzowiny i picia alkoholu⁸. Już ta podstawa może służyć Bidenowi do podtrzymania swoich decyzji dotyczących braku zniesienia ceł na Chiny. Nie musi on się jednak z tego tłumaczyć, ponieważ coraz więcej Amerykanów uznaje Chiny jako głównego przeciwnika USA a każde działanie mające na celu podtrzymać amerykańską hegemonię kosztem azjatyckiego sąsiada spotka się z aplauzem. I nie ma znaczenia czy mówimy to o zwolennikach demokratów czy republikanów, ponieważ polityka

zagraniczna jest jedna i ciągła z czego Amerykanie zdają sobie sprawę. Poparcie dla decyzji Bidena wobec Chin będzie się cieszyło takim samym wyznaniem wśród republikanów jak działania Trumpa cieszyły demokratów. Obecny prezydent skupił wokół siebie ludzi mających podobne zdanie dotyczące Chin - wielu jego doradców wykazało się rosnącą świadomością zagrożenia ze strony chińskiej partii komunistycznej. Wśród nowo mianowanych urzędników Biden zainstalował Kurta Campbella na stanowisku swojego koordynatora ds. Indo-Pacyfiku i Laurę Rosenberger jako swojego najwyższego urzędnika NSC ds. Chin. Tymczasem w Pentagonie, Ely Ratner, kolejny bardziej jastrzębi urzędnik, został poproszony o kierowanie nową grupą zadaniową skupioną na polityce wobec Chin.

Oprócz nacisków ekonomicznych w arsenale prezydenta Stanów Zjednoczonych jest najpotężniejsza armia świata, z której Joe Biden robi użytek stawiając się w miejscu swojego poprzednika. W lutym tego roku grupa uderzeniowa lotniskowca USS Theodore Roosevelt i grupa uderzeniowa lotniskowca USS Nimitz przeprowadziły ćwiczenia mające na celu zwiększenie interoperacyjności między zasobami (marynarki wojennej), jak również zdolności dowodzenia i kontroli. Były to pierwsze wspólne ćwiczenia dwóch grup lotniskowców na tym szlaku od lipca 2020 roku. Miały miejsce kilka dni po tym, jak Chiny potępiły przepłynięcie niszczyciela USS John S. McCain w pobliżu kontrolowanych przez ChRL Wysp Paracelskich, co Stany Zjednoczone argumentowały swobodą żeglugi. Była to pierwsza tego typu decyzja Joe Bidena na obecnym stanowisku, jednak można założyć, że nie będzie to ostatnia.

Wnioski

- Trudno oszacować jak będą wyglądały najbliższe miesiące prezydentury Josepha Bidena i czy, z uwagi na wiek, w ogóle prezydenturę dokończy. Można jednak przyjąć z całą pewnością, że w sprawach międzynarodowych będzie on kontynuował ścieżkę wytyczoną przez Donalda Trumpa. Różnica będzie polegała na doborze środków i działaniach opartych na współpracy międzynarodowej zamiast dotychczasowym izolacjonizmie. Zarówno amerykańska administracja jak i chiński rząd zdają sobie sprawę, że ChRL jest jedynym obecnie państwem, które może zagrozić hegemonii Stanów Zjednoczonych (Indie, Brazylia i Rosja to sprawa przyszłości i specyficznych uwarunkowań, które muszą zostać spełnione). Spowolnienie chińskich dążeń da USA czas potrzebny do przemyślenia długofalowej strategii.
- Zaangażowanie w sprawy międzynarodowe w rejonie Pacyfiku z radością zostały przyjęte przez sojuszników USA, którzy mogli mieć obawy związane ze zmianą prezydenta a działaniami podjętymi w rejonie Morza Południowochińskiego. Zarówno Stany Zjednoczone jak i Chiny zdają sobie sprawę, że w chwili kiedy Pekin uzyska niepodważalną kontrolę na tym terenie, Chiny staną się równorzędnym partnerem dla Waszyngtonu, wymuszając na USA zmianę dotychczasowej polityki.
- Na szczęście dla transparentności polityki międzynarodowej Joe Biden nie jest enigmą. Jest politykiem z długą historią w Senacie, gdzie był członkiem i przewodniczącym, Komisji Stosunków Zagranicznych. Służył również jako wiceprezydent podczas administracji Obamy (2008-2016), w okresie, w którym miał dostęp do ogromnego zakresu informacji dotyczących obronności

udostępnianych przez agencje, które zapewniają informacje „przywódcy wolnego świata”, takie jak Agencja Bezpieczeństwa Narodowego, Federalne Biuro Śledcze, Centralna Agencja Wywiadowcza, Agencja Wywiadu Obronnego itp.

- Najprawdopodobniej nowa administracja USA skorzysta z alternatywy, jaką jest rezerwa rynku papierów wartościowych. Pod pretekstem piractwa i szpiegostwa mogą utrzymać bojkot chińskich technologii. Zamiast negocjować cła i deficyty handlowe, bardziej prawdopodobne jest, że USA będą naciskać na Chiny w takich kwestiach jak autonomia Hongkongu, traktowanie ujęurskich separatystów w Xinjiang i kwestia niepodległości Tajwanu. Tak jak Biden zamierza zawrzeć ugodę z Iranem, możliwe będzie również zintensyfikowanie przez USA presji militarnej na Chiny.

- Tajwan może okazać się języczkiem u wagi, która ostatecznie zdecyduje o pojednawczym bądź konfrontacyjnym stosunku obydwu mocarstw. W ostatnim czasie Departament Stanu USA wezwał Chiny do podjęcia dialogu z Tajwanem i wstrzymania presji militarnej na wyspę, co można odebrać jako ukłon administracji Bidena w stronę Tajpej. Amerykańskie oświadczenie pojawiło się po tym 13 chińskich samolotów wojskowych, w tym osiem bombowców H-6K, weszło w strefę obrony powietrznej Tajwanu. Operacja ta była jedną z najbardziej znaczących w kampanii, w której Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza niemal codziennie wkracza w przestrzeń powietrzną wokół Tajwanu. Spory o Tajwan, który od czasów zimnej wojny był jednym z największych punktów zapalnych między USA a Chinami, powróciły na pierwszy plan. Waszyngton zwiększył wsparcie dla tajwańskiej prezydent Tsai Ing-wen, w odpowiedzi Xi Jinping odciął komunikację z Tajpej,

a w 2016 roku rozpoczął kampanię nacisku przeciwko Tsai w związku z jej odmową zaakceptowania faktu, że obie strony należą do „jednych Chin”. W oświadczeniu USA zasygnalizowano kontynuację polityki zaangażowania w sprawę Tajwanu prowadzonej przez byłego prezydenta USA Donalda Trumpa. Rząd Trumpa zwiększył sprzedaż broni do Tajwanu, a jego sekretarz ds. zdrowia i usług medycznych Alex Azar podróżował do Tajpej w sierpniu, stając się najwyższym rangą gościem USA od dziesięcioleci.

Przypisy:

1. *United States Strategic Approach to the People's Republic of China*, <https://china.usembassy-china.org.cn/wp-content/uploads/sites/252/U.S.-Strategic-Approach-to-The-Peoples-Republic-of-China-Report-5.24v1.pdf>
2. <https://thediplomat.com/2017/01/the-pivot-to-asia-was-obamas-biggest-mistake/>
3. Araújo André, *Trump em 200 anos de Historia* [w:] „Solidariedade Ibero-Americana”, Rio de Janeiro: MSI, p.9., 2017.
4. *Trade War Chicken: The Tariffs and the Damage Done*, <https://www.moodysanalytics.com/-/media/article/2019/trade-war-chicken.pdf>
5. *China is Buying American but not Enough to hit Trade Deal Target*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2020-07-27/china-is-buying-american-but-not-enough-to-hit-trade-deal-target>
6. <https://www.cbs58.com/news/us-increases-military-pressure-on-china-as-tensions-rise-over-pandemic>
7. <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/monachijska-konferencja-bezpieczenstwa-monachium-ameryka-usa-europa-ue-nato-biden-merkel/>
8. <https://www.rp.pl/Spoleczenstwo/181219383-Chiny-Obozy-dla-Ujgurow-jak-obozy-koncentracyjne.html>



 **Targi Kielce**
exhibition & congress centre




Ufi
Member



MSiPO

**XXIX Międzynarodowy Salon
Przemysłu Obronnego**

7-10.09.2021
Kielce

Partner strategiczny



www.mspo.pl